**Nr. 59.** **PIĄTEK 13. MARCA 1874.** **Rok 64.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poc 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister handlu zatwierdził wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta a Juliusza Augusta Johna na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na r. 1874.

---

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy mianował uchwałą z dnia 3 Marca 1874 r. przydzielonego Sądowi powiatowemu w Rawie kancelistę byłych urzędów powiatowych Franciszka Bąkowskiego kancelistą sądu powiatowego w Bursztynie, zaś sierzanta rachunkowego i praktykanta kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Stryju Pawła Macukiewicza kancelistą sądu powiatowego w Niżankowicach.

W Międzygórzu powiatu Tłumackiego sprawdzono wybuch księgosuszu. Zarządzono z tego powodu wszelkie środki ostrożności i przytłumienia przepisane ustawą z dnia 29. Czerwca 1868 i ustanowiono w myśl §. 27 powołanej ustawy trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Tłumackiego:

Antonówka, Bobrowniki, Bratyszów, Bukowna, Dołhe, Jurkówka, Klubowce, Kolińce. Komarówka, Kutyska, Ladzkie ad Uście, Luka, Międzygórze, Miłowanie, Nadorożna, Niżniów, Nowosiółka, Okniany, Oleszów, Olszanica, Ostrynia, Pałahicze, Petryłów, Podpieczary, Pohonia, Przeniczniki, Roszniów, Słobudka ad Tłumacz, Lokutki, Jackówka, Stryhańce, Tłumacz, Trościańce, Tyśmienica, Uście zielone; dalej z powiatu Buczackiego:

Hrehorów i Czernichów, Kowalówka, Huta nowa i stara, Jarhorów, Wyczółki, Manasterzyska, Baranów, Berezówka, Czechów, Bertniki, Wierzbiatyn, Barysz, Dubieńko, Korościatyn, Kraściejów, Zadarów, Weleśniów, Łazarówka, Puźniki, Nowosiółka, Koropiec, Zalesie, Załeszczyki, Ostra; z powiatu Podhajeckiego:

Nosów, Jabłonówka. Konkolniki, Hnilcze, Zawałów, Z-stawcze, Wolica, Hołhocze, Panowice, Kamienna góra, Seredne, Dryszczów, Zaturzyn, Dobrowody, Świejków, Markowa, Zawadówka, Toustobaby, Horożanka, Byszów, Kozowa; powiatu Rohatyński go:

Dytiatyn, Chochoniów, Konkolniki, Jabłonów, Słoboda, Chorostków, Meducha, Międzychowce, Siemikowce; powiatu Stanisławowskiego:

Toustan, Halicz, Śty Stanisławów, Załukiew, Podgrodzie, Kryłosz, Pitrycz, Kozina, Dubowce, Wodniki, Delejów, Krymidów, Konczaki nowe, Konczaki stare, Łany, Tumierz, Jeziorko, Sielec, Jezupol, Wołczków, Mariampol, Ciężów, Hanuszowce, Pobereże, Pawelcze, Jamnica, Dobrowlany, Uzin, Uhrynów górny i dolny, Pasieczna, Kołodziejówka, Wolczynice, Knihinin, Stanisławów, Podłuże, Uhorniki, Mykietyńce.

Oraz zabroniono odbywać targów na bydło rogate w Haliczu, Jezupolu, Mariampolu, Stanisławowie, w Kutyskach, Niżniowie, Tłumaczu, Tyśmienicy i w Uściu zielonem.

---

Gmina Markowa w starostwie Bohorodczańskiem postanowiła założyć szkołę pospolitą i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) postawić budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela tudzież dostarczać potrzebnych do nauki szkolnej sprzętów i takowe wraz z budynkiem szkolnym w dobrym stanie utrzymywać. 2) dać grunt na ogród obok budynku szkolnego jakoteż jeden morg pola według pomiaru z r 1848 pod l. top. 1025 położonego; 3) wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z dołu w gotówce 110 zł. w. a; 4) utrzymywać stróża szkolnego kosztem gminy; 5) dostarczać na opał szkoły i dla nauczyciela 3 sągi twardego i 3 sągi miękkiego drzewa, nakoniec 6) wypłacać na pomniejsze wydatki szkolne jakoteż na premia dla uczniów rocznie 8 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów d. 3 marca 1874.

---

Ropczycka rada powiatowa zabezpieczyła dla pierwszego nauczyciela założyć się mającej czteroklasowej szkoły pospolitej w Ropczycach roczną płacę 500 zł. nie wliczając w tę kwotę dodatku w art. 13 ustawy krajowej z 2 maja 1873 nr. 251 powołanego, co z wyrazem należytego uznania podaje się do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 28. stycznia 1874.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 13. marca.***

Chociaż we wtorek na całem posiedzedzeniu Izby deputowanych załatwiono w rozprawie szczegółowej zaledwie dwa pierwsze paragrafy przedłożenia wyznaniowego, mimo to zaprzeczyć nie można, że w nastroju Izby i toku obrad zaszedł już w tym dniu zwrot stanowczy ku spokojowi i słusznej rozwadze. Część prawicy, która najwięcej wyzywła i drażniła lewicę, usunęła się od obrad a tem samem ułatwiła szybszy postęp pracy ustawodawczej. Wprawdzie druga część prawej strony t. j. deputowani polscy pozostali w Izbie i zabierali głos bardzo często przeciw początkowym paragrafom, ale mowy ich pełne umiarkowania nie wywołały namiętnych odpowiedzi przeciwnego obozu. Dalsze obrady nad pierwszem przedłożeniem wyznaniowem i obrady nad trzema dalszemi przedłożeniami muszą się odbyć z nadzwyczajnym pospiechem, bo w przeciwnym razie sprawa budżetu w obec bliskiego zwołania delegacyi niemogłaby zostać załatwioną w sposób odpowiadający jej znaczeniu dla państwa i ogółu obywateli. Wielu innych nader ważnych spraw, któremi obecnie zajmują się komissye, Izba nie załatwi prawdopodobnie przed odroczeniem posiedzeń. A tymczasem nawał pracy wzmaga się ustawicznie. Od izby panów otrzymała izba deputowanych kilka już uchwalonych ustaw treści ekonomicznej a wkrótce zapewne otrzyma wiele innych, wprawdzie mniej ważnych ale zawsze wymagających dosyć czasu. Rząd zamierza nadal przestrzegać podziału pracy pomiędzy obu izbami, bo przedłoży najpierw mniej obarczonej pracą Izbie panów projekt ustawy o żandarmeryi dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Węgierski minister-prezydent Szlavy przedstawił w prośbie o dymisyę dla całego gabinetu powody tego postanowienia. Wobec rozbicia stronnictw gabinet dzisiejszy nie może się pochlubić, że posiada w Izbie większość, chociaż z drugiej strony faktem jest, że nie istnieje także jednolita większość opozycyjna. Z tego powodu oświadcza minister-prezydent w swojem przedstawieniu, że nie może wskazać monarsze następców dzisiejszego ministerstwa, i że tylko wysłuchanie wybitniejszych osobistości parlamentarnych może dać bezstronny i dokładny pogląd na stan rzeczy.

Między dziennikarstwem niemieckiem a rossyjskiem wywiązała się polemika wcale drażliwa właśnie w chwili, gdy wobec tyle razy ponawianych zapewnień przyjaźni pomiędzy Niemcami a Rossyą, najmniej była spodziewaną. Przedmiotem sporu jest sprawa alzackich deputowanych, za którymi pewne dzienniki rossyjskie tak się ujmują, jak gdyby chciały utwierdzić Francuzów w mniemaniu, że mogą liczyć na pomoc rossyjską w razie powtórnej wojny. Z tym niepożądanym dla Niemców głosem dziennikarstwa zbiega się całkiem przeciwne zdanie kilku poważnych dzienników angielskich. Uznają one otwarcie, że Niemcy mogą spokojnie patrzyć na dokonany zabór Alzacyi, bo krok ich jest usprawiedliwiony potrzebą własnej obrony wobec Francyi. „Anglikom — pisze jeden z tych organów — nie wypada protestować z pobudek filantropii przeciw takiemu postępowaniu Niemiec. Wzięliśmy Maltę, bo zapewniała nam panowanie nad morzem śródziemnem, dokonaliśmy zaboru, który nam zabezpieczył stosunki z Indyami a w obu wypadkach nie troszczyliśmy się wcale o życzenie ludności.“ Trochę naiwnie brzmi taki sposób usprawiedliwiania obcych zaborów ale prasie berlińskiej wystarcza on zupełnie.

Wiadomość o niepokojących objawach

---

## SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

(Ciąg dalszy.)

### IV.

### Głowa za głowę.

Gdyby nie turkot bryki i tętent cwałujących rysaków, Porwisz i jego koledzy mogliby byli słyszeć, jak Szachin zacinając konie, parsknął głośnym śmiechem szyderczym...

Za kilka chwil bryka była za miastem. Zaledwie jednak poczęły znikać ostatnie domki przedmiejskie, kiedy nieopodal dały się słyszeć tentent galopujących jeźdźców, wołanie i strzały...

Szachin, który sam powoził, odwrócił się w tył i spojrzał po za siebie. Z daleka w cieniu nocy, rysowało się kilka postaci na koniach...

— Pogoń!... — mruknął Szachin i zaciął konie biezem, napędzając je świstem i krzykiem.

Rysaki były dzielne i jak wiatr szybkie; na trzask batoga i okrzyk znany woźnicy kładły się niemal w biegu, a bryka szalonym pędem toczyła się po nierównej drodze.

Tętent koni i okrzyki jeźdźców, których Szachin uważał za pogoń, oddalały się coraz bardziej, słabły, aż nareście umilkły zupełnie.

Pogoń widocznie albo została znacznie w tyle, albo przewidując bezskuteczną gonitwę, wróciła ku miastu... Szachin ufał jednak więcej szybkości swych koni, niż szczęściu, i nie zwolnił w pędzie. Jechał w kierunku ku Brodom.

Lwów został już kilka mil w tyle, a Szachin ciągle nawoływał na rysaki, pobudzając je do biegu. Tymczasem wczesny świt letni rozprószać począł ciemności nocy i zrumienił czerwonym blaskiem niebo.

Konie zmęczone poczęły ustawać, a Szachin, czując się coraz bezpieczniejszym, nie napędzał ich już tak zawzięcie. Obrócił się do swych towarzyszy, dwóch silnych, wysokich postaci, i zapytał:

— Co robi watażka?

— Spi, jak nieżywy — odparł jeden z towarzyszy.

— Zawiązali mu prawie całą głowę — ozwał się Szachin — może się udusił! To by był głupi interes.

Oddał lejce jednemu z swych pachołków i każąc mu jechać powoli, wskoczył do środka bryki.

Hajdamak nie udusił się, ale przeciwnie oddechał ciężko i zdawał się szamotać w jakimś śnie okropnym.

— Trzeba go zbudzić... — mruknął Szachin — aby wiedział, w czyich się rękach znajduje...

I uderzając nielitościwie spiącego biczem po twarzy, zawołał:

— Dzień dobry, *pane kompańczyk!*

Spiący drgnął cały, zwinął się, wyprężył, i rzucił się siłą samego ciała do góry, jakby w najwyższem wytężeniu...

Szachin zaśmiał się znowu i drugi raz uderzył biczem po głowie skrępowanego...

Uderzony po raz drugi zwinął się w kłębek, potem wyprężył silnie wszystkie muszkuły i nagle porwał się swobodnie ze słomy...

Więzień Szachina był wolny... Powrozy na nogach i rękach popękały jak nitki...

Szachin odsunął się szybko w tył, jakby w przystępie trwogi...

Tymczasem jeniec zrzucił chustkę z twarzy, spojrzał zdumionym i zaspanym wzrokiem do koła, wydał z siebie kozackie przekleństwo i szybko sięgnął w zanadrze.

Gwałtownym ruchem odsłonił z piersi podartą płótniankę i w tejże chwili padł strzał, a kula świsnęła tuż koło samego ucha Szachinowi...

Pachołek wstrzymał konie, a Szachin wydawszy okrzyk śmiertelnego przestrachu, wyskoczył, z bryki na ziemię...

Tuż za nim wyskoczył jeniec z długim nożem w ręku.

Łachmany nędznej płótnianki odchyliły się z piersi i odkryły błękitną kurtę kozacką i dwie czerwone ładownice na piersiach.

To nie był Trokim kampańczyk...

Szachin cofając się w tył w przerażeniu i wołając na pomoc swych towarzyszy, rzucił przelotne spojrzenie na swego jeńca i wydał okrzyk zdziwienia.

Zamiast Trokima watażki stała przed nim postać zupełnie obca, którą pierwszy raz widział w swem życiu.

Dla czytelników naszych jest to już postać znajoma.

Nie był to kto inny, jak tylko biedny p. Tymofiej Kłyszko, setnik krystynopolskich dworskich kozaków...

Nie mogąc sobie zdać sprawy z tego, co się z nim działo, wściekły od bolu, który mu sprawił bicz Szachina, Kłyszko rzucił nóż i chwycił za drugi pistolet, który miał pod płótnianką za pasem.

Szachin skoczył jak kot na drugą stronę bryczki, przyczepił się do niej i zawołał na pachołków, aby ruszali co żywo z miejsca.

Rysaki porwały się znowu szybkim pędem, bryka okryła się tumanem kurzu, a drugi strzał kozaka przedziurawił tylko płótno...

Kłyszko pozostał sam na drodze...

Przetarł oczy, przeżegnał się, znowu przetarł oczy, znowu się przeżegnał trzykrotnie, splunął, zaklął, i począł chwytać wspomnienia, które uciekały mu z głowy jak tabuny na stepie...

Zrzucił z siebie szkaradną płótniankę i przekonał się, że ma wszystko na sobie, co miał w ostatniej chwili trzeźwości, prócz czapki i szabli...

Tymczasem bryka zniknęła zupełnie na zakręcie, a p. Kłyszko stracił ostatni wątek, po którym jeszcze mógł trafić do ocenienia swej sytuacyi.

— Widocznie bies!... czartowska sztuka... oman! — mruknął kozak i znowu się nabożnie przeżegnał.

Potem usiadł na ziemi i po krótkim

w stanie zdrowia hr. Chamborda dotąd nie została potwierdzoną w sposób niewątpliwy. Być może, że hr. Chambord przebył jakąś lekką chorobę, ale wieść o apopleksyi była pewnie jaskrawą przesadą. Orleaniści w parlamencie i w świecie dziennikarskim najprędzej uwierzyli tej wiadomości i najdłużej ją powtarzali, bo była ona dla nich upragnionym blaskiem nadzieji. W chwili zgonu hr. Chamborda tron hr. Paryża będzie gotów! – tak odezwać się miała pewna dość wybitna osobistość z obozu orleańskiego. Te słowa wskazują najlepiej, jak bardzo zbladły widoki rojalistów. Republikanie w tej chwili nierównie więcej obawiają się Napoleona IV niż hr. Chamborda albo hr. Paryża.

## RADA PAŃSTWA.

*XXXI. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 11. marca.*

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11^{1}/_{4}$.

Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Pomiędzy wniesionemi petycyami znajduje się petycya urzędników magistratualnych w Stanisławowie o uwolnienie dodatków aktywalnych od podatku dochodowego.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej rozprawy nad przedłożeniem wyznaniowem.

Do § 3. który mówi o obsadzeniu arcybiskupstw, biskupstw i kanonikatów, stawia dr. Suess poprawkę następującą:

„Każdy arcybiskup, biskup i biskupi wikaryusz ma przed objęciem urzędu złożyć przysięgę wierności dla cesarza i posłuszeństwa dla ustaw. Tekst przysięgi ustanowiony zostanie w osobnem rozporządzeniu."

Mowca uzasadniając swój wniosek powołuje się na najwyższe pismo odręczne z 30. czerwca 1870. Biskupi składali za czasów cesarza Józefa II taką przysięgę, jakiej żąda wnioskodawca. W konkordacie zastąpiono przysięgę przyrzeczeniem tej treści: „Przysięgam, jak przystoi biskupowi." Niema tu zatem wzmianki o ustawach i rozporządzeniach. Mowca nie pojmuje jak może być powierzony urząd pasterski bez złożenia takiej przysięgi posłuszeństwa dla ustaw. Niema nic piękniejszego nad prawdę a nic nie jest tak szkaradnem jak obłuda. (*Brawo na lewicy*) Każda osłona obłudy powinna być z ustawy usuniętą. Mowca oświadcza, że w ostatnich dniach otrzymał liczne pisma świadczące, że jest dużo takich Chrześcian w Austryi, którzy najgoręcej pragną pogodzić przywiązanie do religii z przywiązaniem do cesarza i ojczyzny. (*Oklaski na lewicy*).

Dr. Sturm popiera wniosek dr. Suessa.

Dr. Schaup broni wniosku komissyi i ostrzega, że przysięga taka mogłaby uniemożliwić ustawę (*oklaski na prawicy*). Upraszam Izbę, mówi mowca, ażeby nie głosowała za wnioskiem dr. Suessa, gdyż jak wskazują obrady w komissyi, rządowi wiele zależy na tem. Rząd złożył przed kilku dniami oświadczenia, które po lewej stronie Izby powitane zostały hucznemi oklaskami. Jestto w każdym razie dowód zaufania W. Izby. Okażcie zatem panowie to zaufanie, nietylko oklaskami lecz także czynem odrzucając postanowienie, którego nieprzyjęcie jest dla rządu pożądanem. A przecież mamy to przekonanie, że rząd postępować będzie tylko w duchu ustawy (*oklaski w centrum*).

Dr. Herbst broni wniosku dr. Suessa mniemając, że odrzucenie osłabiłoby znaozenie i siłę całej ustawy. Mowca polemizuje głównie w twierdzeniu przeciwników, że żądając przysięgi od biskupów trzebaby jej żądać także od proboszczów, że dalej polityczna przysięga jest niestosowną. Wierność dla cesarza i posłuszeństwo dla ustaw nie ma żadnej styczności z polityką.

Baron Hackelberg sprzeciwia się stanowczo wnioskowi dr. Suessa. Zachodzi pytanie, mówi mowca, czy biskupi mogą być uważani za organa zarządu państwowego czy nie? Jeżeli są takiemi organami, to wniosek jest niepotrzebny w obec art. 13. ustawy zasadniczej państwowej, jeżeli zaś nie są organami państwowemi, to przysięga nie może być od nich wymaganą z takiego samego tytułu jak od organów państwowych. Przysięga jest odwołaniem się do religijnego poczucia, do honoru, i ma tylko wtedy wartość prawdziwą, jeżeli można powiedzieć, że dobrowolnie złożoną została. Jeżeli zaś nie zachodzi ten warunek, to nic nie uzyskamy lecz owszem stracimy na tem.

Dep. Fux, żąda ażeby alinea pierwsza §. 3. tak opiewała: „Obsadzenie arcybiskupstw, biskupstw i kanonikatów we wszystkich kapitułach, tudzież mianowanie biskupów i generalnych wikaryuszów następuje w sposób praktykowany przed zaprowadzeniem patentu z 5. listopada 1855.

Dr. Kopp przemawia jako jeneralny mowca przeciw wnioskowi dr. Suessa. Mowca nie widzi potrzeby wymagania przysięgi, bo jeżeli biskup jest sumienny i uczciwy, to nie zapomni o posłuszeństwie bez względu na to czy złożył przysięgę albo nie. Przysięga jest instytucyą kościelną. Państwo ma inne środki do poskromienia oporu i nie potrzebuje pożyczać sobie przysięgi od kościoła, z którym do walki występuje. Mowca oświadcza w końcu: Jestem zawsze gotów bronić stanowczego postanowienia ale wniosek dr. Suessa nie jest niczem innem jak tylko czczym pozorem. (*Żywe oklaski*).

Sprawozdawca Weeber oświadcza, że większość komissyi nie mogła uważać biskupów za organa państwa a tem samem ich przysięga nie byłaby przysięgą służbową.

Minister oświecenia dr. Stremayr: W imieniu rządu mam zaszczyt prosić Izbę ażeby w interesie rychłego wprowadzenia w życie ustawy nie przyjęła wniosku dra. Suessa.

Izba uchyla wniosek ten i uchwala §. 3 według wniosku komisyi.

Izba uchwala następnie według wniosku komissyi §§. 4 — 7.

Przy rozprawie nad § 6 dep. Kozłowski ganił postępowanie przyznające krajowej władzy ingerencyę przy obsadzaniu urzędów kościelnych. Mowca widzi w tem postanowieniu tylko niepotrzebne trudności dla ludzi, którzy chcą się poświęcić stanowi duchownemu.

---

Komissya wyznaniowa nie przerwała wcale czynności swoich, lecz owszem prowadzi je dalej z pospiechem, ażeby wszystkie przedłożenia wyznaniowe mogły być kolejno w Izbie załatwione. Sprawozdanie o przedłożeniu w przedmiocie opodatkowania majątku kościelnego rozdano już deputowanym a równocześnie ukończyła komissya obrady nad ustawą klasztorną. W czasie, gdy Izba obradować będzie nad drugiem i trzeciem przedłożeniem wyznaniowem, komissya wygotuje sprawozdanie o czwartem przedłożeniu. W ustawie o opodatkowaniu majątku kościelnego i o klasztorach komissya ściśle trzymała się przedłożenia rządowego. Wnioski podkomitetu musiały na pełnem posiedzeniu komissyi znacznej uledz zmianie, gdyż powstała pogłoska, że dr. Kopp złożył poruczony mu mandat sprawozdawcy.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Austrya-Węgry.** Jak wiadomo delegacje wspólne zgromadzą się 20. kwietnia dla zestawienia budżetu, zbadania ostatecznego rachunków za rok 1872 i wykazu obrotu za r. 1873. Niedawno, jak pisze wiedeński korespondent *Bohemii*, pojawiły się znowu pogłoski o zniesieniu wspólnego budżetu a mianowicie budżetu wojskowego. W pogłoskach tyle jest prawdy, że rząd starannie unikać będzie wszelkich wydatków, które nie są niezbędnie potrzebnemi. W zwyczajnym budżecie armii zniżenie wydatków nie może nastąpić, gdyż już od kilku lat zniżano je do najskromniejszych rozmiarów i w razie mniejszenia kwot proponowanych suma musiałaby być wyrównaną z ujmą dla służby intercalariami, zawieszeniem budowli i t. d. Stan siły zbrojnej nie może być wcale zniżony bez ujmy dla potęgi państwa. Najznakomitsi wojskowi uważają 3-letnią służbę czynną za nieodzowny warunek. W budowlach wreszcie oszczędność posuniętą została już dawno do granic najdalszych i utrzymywaną być musi w rozmiarach przez rząd proponowanych. Delegacye zajmą się także sprawą kwaterunkową i koszarową, nad którą obradowała już w roku ubiegłym osobna komissya.

---

**Niemcy.** W sprawie walki kościelnej jaka od tak dawna już wre w Niemczech, zabrał głos znany autor „Życia Jezusa" Ernest Rénan. Przewiduje on, że wojna, którą prowadzi kanclerz niemiecki skończy się tryumfem starego kościoła rzymskiego. „Rzecz to widoczna, powiada, iż w kwestyach religijnych, a mianowicie w tych, które się do katolicyzmu odnoszą, mężowie stanu w Prusiech, nie mają tej samej, co w sprawach dyplomatycznych i wojskowych przenikliwości."

Wyrzuca następnie Renan księciu Bismarckowi, że się omylił w dwóch punktach wielkiego znaczenia. Naprzód, że przecenił znaczenie ruchu starokatolickiego, który marnieje mimo całej urzędowej opieki, powtóre, że nie obliczył siły oporu ze strony katolików rzymskich, oporu nie do przezwyciężenia.

„Czy wiedzą tam co czynią? woła p. Renan, w sposób, który zdradza przeczucie przegranej. Wypędzić Biskupów i księży, to jeszcze nic, jeżeli się nie ma prawa zastąpienia ich innymi. Wszak ci księża, którychby rząd posłał, nie będą niczem dla wiernych. Msze ich oni uważać będą za świętokradztwo, nie pójdą do nich po rozgrzeszenie z obawy, żeby nowego grzechu nie popełnić. Zresztą zachęcać katolika, żeby szedł do księdza, którego uważa za przeniewiercę, jest to namawiać go do złego uczynku. Państwo nic gorszego zdziałać nie może. Czy w Prusiech już zapomnieli o duchowieństwie konstytucyjnem za rewolucyi francuzkiej, o kościołach urzędowych pustkami stojących i o księżach wygnańcach, przymuszonych ukrywać się i udzielających pod cieniem nocy Sakramentów wiernym, którzy się do nich cisnęli? Któż nie widzi, że na mszy przez rząd zaprowadzonej, będą zawsze pustki? Wierzący nie omieszkają od niej uciekać, niedowiarki na nią nie pójdą. Pojąć niepodobna, jak rozumni politycy, którzy kierują sprawami Prus, mogli taki błąd popełnić."

— Aresztowanie biskupa Trewirskiego, Eberharda, tak opisuje *Triersche Volksztg.* z 7. b. m. „Wczoraj popołudniu o godzie $5^{3}/_{4}$ został Najprzewielebniejszy ks. biskup Trewirski Maciej Eberhard odprowadzony do zakładu karnego t. z. „Dominikanów" gdzie ma odsiedzieć karę więzienia 2 lat i 3 miesięcy, na którą za przekroczenie ustaw majowych został skazany. Pan radca ziemiański Spangenberg w assystencyi dwóch tutejszych komisarzy policyi udał się do biskupiego pałacu i oznajmił ks. biskupowi jego uwięzienie. Ks. biskup odparł, że ulegnie tylko sile, lecz gdy landrat odpowiedział, że ma ją na rozkazy, usłuchał biskup i w towarzystwie dwóch swoich braci jakoteż kilku księży udał się piechotą do więzienia. Przypadek zrządził, że właśnie w chwili, gdy ks. biskupa prowadzono koło katedry, skończyło się w kościele kazanie passyjne. Policya zamknęła ulicę, lecz otworzono boczne drzwi katedry i tłum ludu wyrunął stamtąd; po większej części kobiety i dzieci. Lud padł na kolana i wśród płaczu i łkania otrzymał błogosławieństwo biskupa. W więzieniu urządzono dla biskupa trzy pokoje, w których, jak mówią, odbyć ma swą karę. Dziś panuje zupełny spokój, a chociaż wszyscy mówią o wczorajszem zdarzeniu, nikt nawet nie myśli o wywołaniu skandalu."

— Ponieważ egzekucya, zarządzona przeciw biskupowi monasterskiemu (Münster) żadnego nie odniosła skutku, przeto zdaniem *Nat. Ztg.* dostojnik ten będzie trzecim z rzędu biskupem, który pójdzie do więzienia. Czwartym będzie zapewne ks. arcybiskup koloński, któremu wszystko już zafantowano.

---

**Francya.** (*Zgromadzenie narodowe*). Na porządku dziennym zgromadzenia narodowego z d. 6. b. m. stała interpelacya Christophl'a z powodu podburzającego artykułu *Figara*, z którego ustęp inkryminowany podaliśmy już w *Gazecie*. Interpelant rzekł między innemi: „Przedmiot, który mnie na trybunę sprowadza, zasługuje na jak największą uwagę. Chodzi tu bowiem o legalność i powagę tego zgromadzenia, o szacunek winny zwierzchnictwu narodu i ustanowionym władzom. Kwestya ta jest mi wstrętną, dlatego na samym początku rozpraw złożę oświadczenie, które wydaje mi się nader ważnem: Jakiekolwiek będę musiał poruszyć szczegóły w ciągu mej mowy, oświadczam, iż zależy mi na tem, aby osoba i zamiary prezydenta republiki nie były mięszane do dyskusyi i aby się trzymano ściśle granic, jakie jej oznaczę. To co powiem, powiem otwarcie i niedwuznacznie. Musimy się wszyscy na to zgodzić, iż poszanowanie zwierzchnictwa narodu i bezpieczeństwo naszych obrad są kardynalnemi warunkami władzy parlamentarnej, które są tem konieczniejsze, ile że zgromadzenie narodowe ma jeszcze rozstrzygnąć niezmiernej doniosłości kwestye konstytucyjne. Lecz warunki te niestety nie zawsze są szanowane. W ostatnich czasach artykuły niektórych dzienników wymierzone były właśnie przeciw owym podstawom władzy parlamentarnej, a mam tu na myśli w szczególności artykuł *Figara*, który wzywał do zamachu stanu. Bylibyśmy niezawodnie wnieśli akt oskarżenia w Izbie, gdyby nie dwa względy, które nas od tego powstrzymały. Oto nienależymy do tych, którzy wolność ubóstwiają a potem burzą jej posągi, i chcemy szanować wolność prasy nawet u naszych przeciwników. Powtóre prezydyum zgromadzenia narodowego zajmowało się już tą samą sprawą i powzięło w tej mierze postanowienie, którego nietylko nie ganię, lecz owszem pochwalam. Lecz jeżeli rząd mniemał, iż nie wypada mu mieszać się do tej sprawy, powinien był przekazać ją sądom. Gdybyśmy mieli rząd, któryby z uszanowania dla wolności prasy był w tym wypadku nieczynnym, byłbym milczał; lecz wobec prześladowania i uciemiężenia prasy twierdzę, że rząd nie działał tu politycznie. Dziennik XIX. *Siecle* został ukarany za artykuł, napisany w zupełnie podobnym duchu; równocześnie ogłosił *Figaro* przeciw zgromadzeniu narodowemu artykuł pełny obelg, którego każdy ustęp kończył się wykrzyknikami: „Pavia! Pavia!" Artykuł ten, nie ściągnął na wydawnictwo tego dziennika żadnej kary. Przeciw dziennikom, które wzywały Zgromadzenie narodowe, aby się rozwiązało, a zatem aby zrobiło użytek z przysługującego mu prawa, wystąpił rząd bardze energicznie, podczas gdy wezwanie do zamachu stanu puścił płazem. Nie, to nie jest rząd konserwatywny; tak postępuje tylko „rząd walki" a jeżeli kiedyś historya zechce się zastanowić nad czynami dzisiejszego gabinetu, scharakteryzuje go trzema słowami: „bezsilność, niepłodność i sprzeczność."

Następnie zabrał głos wiceprezydent gabinetu ks. Broglie;

---

namyśle przyszedł do przekonania, że to mu się śni wszystko, i że nie ma na to innego ratunku, jak przespać ciężką marę. Położył się, obrócił, i zasnął na miękkiej murawie przy drodze snem najsprawiedliwszego kozaka, jakiego kiedykolwiek nosił koń po tej Bożej ziemi.

Wyręczymy poczciwego Kłyszkę w wytłumaczeniu tej dziwnej przygody. Domysł czytelników może nas wyprzedził — więc tylko kilka szczegółów rzucimy na wyjaśnienie całego zajścia.

Szachin za fałszywe dukaty dostał fałszywego hajdamaka. Obie strony chciały się oszukać nawzajem, i obie też oszukały się istotnie.

Rehabilitując honor p. wachmistrza Porwisza, któremu w oczach czytelnika rozdział poprzedni zadał szwank niemały, pospieszamy powiedzieć, że poczciwy p. wachmistrz, mimo że pod wpływem wieści o owych hospodarskich dukatach bardzo był przystępny pokuszeniu, w rozmowie z Szachinem ani na chwilę nie zachwiał się w swej służbistej wierności i w przywiązaniu do Fogelwandra.

Rozmawiał spokojnie z Szachinem i udawał przystępnego, raz, bo węgrzyn był dobry, powtóre, bo stary wachmistrz chciał ciągnąć za język handlarza dusz, aby się potem pochwalić przed rotmistrzem nietylko z cnoty, ale i ze sprytu.

Gdy Szachin całkiem już jasno wystąpił z propozycyą, wachmistrz miał zamiar aresztować go zaraz, i udał się do gwardyaka, aby w tak ważnej sprawie zasięgnąć jego rady. Opowiedział mu całą sprawę i wezwał do asystencyi. Tymczasem gwardyak, sprytny i dowcipny rzemieślniczek warszawski, odwiódł Porwisza od tak surowego zamiaru, i w lot ułożył plan mistyfikacyi, której niewinną ofiarą miał paść biedny setnik z Krystynopola, Kłyszko.

Kłyszko od nadmiaru wypitego wina stracił był zupełnie wszelką przytomność i wpadł w rodzaj otrętwienia, którego snem zwykłym nawet nazwać nie było można. Mogli więc robić z nim żołnierze, co im się tylko podobało. Gwardyak, który kiedy jeszcze był w Warszawie, używany był często jako figurant w teatrze królewskim (zazwyczaj bowiem w tym celu używano żołnierzy gwardyi pieszej koronnej), podjął się dokonania metamorfozy na Kłyszce.

Rozburzył mu w okropny sposób włosy, czerwoną i siną farbą oszpecił mu twarz całą i przebrał go w obdartą płótniankę, tak że biedny Kozak, który nadto, jak już wiemy, posiadał nos mocno spłaszczony, w cieniu nocy i w pospiechu mógł być wzięty za hajdamackiego jeńca. Zostawiono Kłyszce nóż i nabite pistolety, w przypuszczeniu, że ich potrzebować będzie, a skrępowano go lekko, tak że z pewnym wysiłkiem mógł się uwolnić z więzów. Porwisz nadto dał znać pocztowi dragonów, który ustawiony był za rogatkami miasta, aby dla postrachu ścigał brykę Szachina.

Tym sposobem urządzono komedyę, która się wprawdzie udała, która jednak nietylko dla Szachina ale i dla dowcipnych żołnierzy skończyła się niemiłem rozczarowaniem; dukaty bowiem istotnie były fałszywe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Z pomiędzy licznych interpelacyj, któremi lewica od czasu do czasu przerywa prace Zgromadzenia narodowego, żadna jeszcze nie była tak łatwa do odparcia jak obecna. Było to dla nas miłą niespodzianką słyszeć mowcę lewicy, rozprawiającego o poszanowaniu praw większości. Zaszczyceni zaufaniem Izby, możemy z dumą o sobie powiedzieć, że broniliśmy zawsze Zgromadzenia narodowego przeciw pociskom jego nieprzyjaciół. Dziś zarzucają nam brak czujności właśnie ci, którzy dawniej nie chcieli udzielić nam środków potrzebnych do jej przestrzegania. Kto ma czas zajmować się małemi sprawami dziennikarskiemi wie o tem dobrze, jak nie przychylnie usposobionym jest dla mnie dziennik, o którym dziś mowa. Dość że artykuł jego zrobił wrażenie. Mieliśmy do wyboru albo przeciw dziennikowi temu wnieść akt oskarzenia, albo też w drodze administracyjnej i na podstawie stanu oblężenia, zakazać jego rozprzedaży w miejscach publicznych lub też zawiesić jego wydawnictwo. Zanim jeszcze zdecydowaliśmy się co nam uczynić wypada, doniesiono nam, iż redakcya *Figara* oświadczyła że niezgadza się z zapatrywaniami w artykule inkryminowanym podanemi a nawet że oddali autora. Oświadczenie to zasługiwało na wiarę, gdyż wiadomo powszechnie że *Figaro* jest dość przychylnie usposobiony dla Zgromadzenia narodowego. Zresztą gdybyśmy udzieloną marszałkowi Mac-Mahonowi radę zrobienia zamachu stanu wzięli na seryo i za to dziennikowi temu wytoczyli proces, bylibyśmy może okazali publiczności iż rzeczywiście obawiamy się aby marszałek nie złamał swego przyrzeczenia co do utrzymania dotychczasowej formy rządu. Z tych to powodów nie zarządzono żadnych środków przeciw temu dziennikowi.“ Dalszy przebieg obrad w tej sprawie znany już jest naszym czytelnikom z depesz telegraficznych.

— Wynik głosowania nad interpelacyą Christophla, pisze korespondent paryski *A. Ztg.*, można uważać za znaczne zwycistwo gabinetu, a mianowicie ks. Brogliego, o którego upadek głównie chodziło lewicy. Sam Thiers był obecnym na posiedzeniu i dowodził atakiem, który jednak silną większością 277 głosów został odparty. Broglie zresztą bronił się rozumnie i zręcznie. Przy tej sposobności nie zawadzi podać bliższych dat o dzisiejszej większości Zgromadzenia narodowego. Po stanowczem niepowodzeniu hr. Chamborda utworzyła się większość konserwatywna z wszystkich żywiołów wrogich radykalizmowi tak jawnemu jak i ukrytemu. Większość ta, która 24. maja obaliła Thiersa, dotąd jeszcze istnieje i utrzyma się niezawodnie tak długo, dopóki septenat nie zostanie uposażony temi konserwatywnemi instytucyami, na jakich mu zbywa dotychczas. We wszystkich ważnych sprawach większość ta stawać będzie w obronie rządu Mac-Mahona. Oto skład jej: 170 członków prawego centrum, 150 prawicy, 140 grupy Baudoin-Pradić, zwanej powszechnie „la plaine,“ ponieważ członkowie jej nie należą do żadnego stronnictwa monarchicznego, tylko są za porządkiem i konserwatyzmem w ogóle. Prócz tego głosuje najczęściej z rządem 22 bonapartystów, a wreszcie 10 członków grupy Kazimierza Périer lecz tylko w ważnych kwestyach zasadniczych. Ogółem przeto składa się większość z 380—390 głosów, a gdy Zgromadzenie narodowe liczy 728 członków, więc lewica w żaden sposób przy największem nawet swojem wysileniu nie jest w stanie zebrać większości. Nawet w kwestyach, w których bonapartyści głosują razem z lewicą, pozostaje zawsze jeszcze prawicy przewaga 40—50 głosów. Pan Thiers nie ma zatem racyi, gdy utrzymuje, że Zgromadzenie narodowe podzielone jest na dwie równe połowy. Gabinet mając przewagę 50 głosów rozporządza taką samą większością, jak Disraeli; nawet Bismarck w parlamencie niemieckim nie ma znaczniejszej większości, a w Belgii gabinet zadowala się przewagą 6—8 głosów, a zatem stosunkowo jeszcze mniejszą, zarzut przeto niedostatecznej większości nie jest wcale uzasadnionym. Lecz powie kto może, że większość tę uszczupla ją powoli wybory uzupełniające. Na to odpowiem, że za kilka tygodni uchwaloną zostanie nowa ustawa wyborcza, która uniemożliwi takie wybory. Chociaż bonapartyści przeciw niej głosować będą, przyjęcie jej jest zapewnionem. Zaraz potem uchwaloną zostanie ustawa o Izbie drugiej, a wtedy już rząd będzie mógł bez obawy oczekiwać wniosku rozwiązania dzisiejszego Zgromadzenia narodowego.“

O odwołaniu hr. Arnima z posady ambasadora w Paryżu pisze korespondent paryzki do *Times*: Przeniesienie hr. Arnima nie będzie niespodzianką dla Paryżan, gdyż od dłuższego czasu było przewidywanem. Wiedziano aż nadto dobrze, że hr. nie życzy sobie pozostać nadal na dotychczasowej posadzie. Pominąwszy nieprzyjaźne stanowisko prasy i publiczności francuzkiej w obec Niemców, zniechęciła hr. Arnima do Paryża śmierć najstarszej córki do tego stopnia, że nic w tem nie byłoby dziwnego gdyby sam był zażądał swego przeniesienia.

Zdaje się, że mianowanie ks. Hohenlohe Schillingsfürst nie będzie mile przyjętem przez Paryżan. Antypatya jego do Francuzów jest znaną, i zachodzi obawa, że będzie on jeszcze w większym stopniu *persona ingrata* niż hr. Arnim. Stronnictwo katolickie zwłaszcza oburzone jest tą nominacyą księcia, który należy do zaciętych wrogów kuryi rzymskiej i jawnie popiera ruch starokatolicki. Ultramontanie widzą w tej nominacyi pewien rodzaj prowokacyi. Jeżeli jednak weźmiemy na uwagę wysokie stanowisko i liczne związki familijne nowego ambasadora to nie da się zaprzeczyć, że rząd niemiecki mianowaniem takiej osobistości dał Francyi dowód wysokiego szacunku.“

---

**Anglia**. Z Londynu donoszą 7. b. m.: Ostatnie depesze urzędowe ze Złotego Wybrzeża potwierdziły, że mimo odniesionego zwycięztwa pokój z nieprzyjacielem nie został zawarty. Wprawdzie Wolseley przyjmował 9. lutego wysłańców królewskich, którzy prosili o pokój, lecz o szczerości tej oferty można wątpić, zwłaszcza że po spaleniu Kumassie Aszantowie na zawarciu pokoju nie wiele zyskaćby mogli. Do Londynu przybył właśnie jeden z adjutantów Wolseleya, porucznik Wood i przywiózł szczegóły o rokowaniach pokojowych, prowadzonych w Kumassie, bezpośrednio po zajęciu tego miasta. Minister kolonij Earl Carneron ogłasza je teraz. W dniu 4. lutego, zaraz po zajęciu Kumassie starał się Wolseley porozumieć z królem, lecz nadaremnie; wysłańcy króla bowiem wzbraniali się zanieść mu listy angielskiego wodza. Wtedy Wolseley widząc, że zawarcie rozejmu jest nader trudnem, i nie przyniosłoby wielkich korzyści, postanowił zostawić trwały ślad potęgi angielskiej i wydał rozkaz zburzenia pałacu królewskiego i spalenia miasta. Oszczędzono tylko t. z. Bantomę, t. j. święte miejsce umarłych. Miasto zniszczono zupełnie. Osiągnąwszy zdaniem swojem główny cel wyprawy, rozpoczął Wolseley bezzwłocznie odwrót z zamiarem powrotu do Anglii, Inne wiadomości mówią, że podczas pobytu Anglików w Kumassie panowała straszna nawalnica, skutkiem której rzeki i jeziora wezbrały i utrudniały mocno pochód wojsk. Odwrót ten odbywał się w ten sposób, że biali szli na czele, a sprzymierzeni krajowcy pod dowództwem samego Wolseleya tworzyli straż tylną.

Na razie są Aszantowie pokonani, nie ma jednak nadziei, trwałego pokoju. Po odejściu Anglików, dla których broni czują nie mały respekt, rzucą się oni prawdopodobnie na sprzymierzeńców angielskich, uważanych za zdrajców własnej sprawy. Aszantowie bowiem są także „nigdy nieprzejednanym, dzikim wrogiem, podobnym do czerwonoskórnych Indyan.“

Pragnienie zemsty nie da im spokoju.

W porównaniu z wyprawą abissyńską, wojna ta o tyle niekorzystniej się skończyła, że posiadłości angielskie mimo zwycięztwa narażone są ciągle na napady Aszantów, a Anglicy już dla samego *decorum* muszą brać w obronę sprzymierzeńców swoich.

Podajemy wreszcie rozkaz dzienny Wolseleya do wojsk zwycięzkich, dan w stolicy nieprzyjacielskiej.

*Kumassie* 5. lutego. Żołnierze, majtkowie i marynarze tej armii expedycyjnej! Po pięciu dniach nader zaciętej walki odwaga wasza i gorliwość w pełnieniu obowiązków nagrodzone zostały zupełnem powodzeniem.

Dziękuję wam w imieniu królowej za waszą waleczność i dobre zachowanie się podczas tych operacyj.

W pierwszym okresie tej wojny została armia Aszantów z krainy Fantów wypartą na swe własne terrytoryum. Następnie przedzieraliście się długo przez las głęboki, który w wielu miejscach broniony był z największą zaciętością. Po kilkakroć zwyciężyliście nader licznego i nadzwyczaj odważnego nieprzyjaciela, który na swej własnej ziemi z wybornych walczył stanowisk. Męztwo angielskie i karność, która zdobi zarówno armię lądową i morską Królowej Imci, umożliwiły wam przezwyciężenie wszystkich trudności i zajęcie stolicy nieprzyjacielskiej, która obecnie jest w naszej mocy. Ci wszyscy, tak Europejczycy jak krajowcy, których król Aszantów bezprawnie trzymał w niewoli, mają teraz wolność, a wy dowiedliście temu okrutnemu i barbarzyńskiemu ludowi, że Anglia jest w stanie ukarać swoich nieprzyjaciół, chociażby mieli siłę jak największą i stanowiska jak najlepsze. Zachowajcie w odwrocie do wybrzeża tę samą chwalebną karność a ojczyzna wasza będzie tak samo dumną, że posiada takich żołnierzy, jak ja, że miałem zaszczyt dowodzić wami w tej wyprawie. G. *Wolseley* jenerał major

---

**Hiszpania.** Jedna z ostatnich depesz madryckich doniosła, jak wiadomo, że od czasu wyjazdu marszałka Serrano odeszło na północny teatr wojny około 16.000 żołnierzy na pomoc wojskom jenerała Morionesa. Inny telegram doniósł że liczba wojsk republikańskich na północy wynosi obecnie około 65.000. Cyfra to w każdym razie przesadzona. Wiadomo bowiem, że jenerał Moriones uskarżał się w swoim czasie nietylko na niepogodę i burze, lecz także na brak sił, które wcale nie dorównywały siłom Karlistów. Przypuściwszy zatem, że Karliści mieli pod Bilbao około 35.000 ludzi, to armia republikańska mogła liczyć 20 do 25.000, a jeżeli do cyfry tej dodamy owych 16.000 posiłków, to armia republikańska liczyć może obecnie co najwięcej 35 — 40 tysięcy lecz w żadnym wypadku 65.000 żołnierzy. *Mémorial Diplomatique* otrzymał 1. marca korespondencyę z Madrytu, która przypomina, że podczas siedmioletniej wojny Karlistów w latach 1833 do 1839 twierdzy Bilbao nie zdobyto i że marszałek Espartero długi czas walczył pod murami tej twierdzy, aby jej nie wydać w ręce Karlistów. Korespondent zdaje się i tym razem coś podobnego przypuszczać, gdyż pisze on: „Marszałek Serrano, który od czasu gdy został prezydentem władzy wykonawczej, nie potrzebuje się zajmować sprawami administracyjnemi, wie o tem dobrze, że chcąc się pozbyć Karlistów może jedynie liczyć na swych żołnierzy. Zamierza on na czele 30.000 żołnierzy zmierzyć się z takąż siłą Karlistów. Wyjeżdżając z dworca północnego zapewniał swoich przyjaciół, iż nie powróci do Madrytu, dopóki nie uwolni twierdzy Bilbao i nie złamie falang Karlistów. Nie jest to łatwem przedsięwzięciem. Walka musi być bardzo długa, i skończyć albo konwencyą zawartą w rodzaju konwencyi w Vergara albo też wejściem Don Carlosa do Madrytu. W tym ostatnim wypadku powstałaby cała Hiszpania od Kadyxu do Valladolidu i od Walencyi do Badajozu.

Wszędzie zarządzono publiczne subskrypcye, aby przyjść w pomoc rannym. Jeneralna rada Madrytu oświadczyła gotowość uzbrojenia i wyekwipowania 4000 ochotników. Bankierzy i kapitaliści zobowiązują się do poniesienia takich samych wydatków. Rękawica rzucona. Walka będzie straszną; i musi się skończyć albo zupełną klęską Karlistów, albo zupełnem poddaniem się republikanów. Droga pośrednia nawet pomyśleć się nie da. Wierzyciele państwa hiszpańskiego, mali i wielcy będą musieli czekać ze swemi pretensyami.“

— Korespondent z San Sebastian podaje w *Indép. Belge* szczegóły o oblężeniu miasta Bilbao przez Karlistów. Bombardowanie rozpoczęło się 21. lutego; Karliści strzelają z 17 dział i 4 moździerzy. Kierują niemi doświadczeni artylerzyści. Dotychczas zburzono kasyno, koszary i wiele domów prywatnych. Forty odpowiadają energicznie i po dwakroć udało im się już zmusić batorye nieprzyjacielskie do milczenia. Jenerał Karlistów Dorregaray pozwolił cudzoziemcom, kobietom i dzieciom opuścić miasto, które może stawić opór jeszcze ze trzy tygodnie. Jeżeli zatem do 21. b. m. wojska republikańskie nie dadzą odsieczy, będzie Bilbao zmuszone do poddania się. Zdobycie tego miasta, będącego stolicą Biskai miałoby wielkie znaczenie dla Karlistów. Don Carlos zamierza w niem koronować się, Karliści mają już w swoich rękach całe cztery prowincye: Nawarrę, Guipuzcoę, Alawę i Biskaję. Siły ich wynoszą 42 batalionów, każdy po 800—900 wojska. W prowincyach zajętych urządzili własną administracyę. Podatki wybrali już na kilka kwartałów naprzód. Depesza urzędowa z Madrytu donosi, że wojska republikańskie spokojne są o los Bilbao, które się broni dzielnie. Dlaczegoż pozwalają na dalsze borbardowanie?

---

**Hollandya.** Naczelny wódz wyprawy do Atchinu, jenerał van Swieten doniósł rządowi 5. b. m. że imanowie z Leong (na zachodniem wybrzeżu Sumatry) uznali zwierzchnictwo rządu hollenderskiego. Wojska hollenderskie obwarowały się silnie w Kratonie.

Wedle wiadomości, które londyńskie bióro Reutera otrzymało wprost z Atchinu, umocnili Atchińcy kilka fortów wewnątrz kraju i uzbroili je działami i materyałem wojennym, uprowadzonym z Kratonu. Atchińcy mają zamiar przewlekać wojnę, dopóki cholera i inne choroby nie zdziesiątkują wojsk hollenderskich. Nie myślą oni wcale o poddaniu się. Utrzymują oni, że traktat z roku 1857, zawarty rzekomo między sułtanem a Hollendrami, nigdy nie istniał, i żądają, aby udowodniono zawarcie tego traktatu. Anglikom zarzucają Atchińcy przeniewierstwo.

---

# KRONIKA.

— **Na dochód towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów** uniwersytetu lwowskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 15. b. m w wielkiej sali ratuszowej czwarty odczyt publiczny. Mówić będzie prof. Dr. Zygmunt Węclewski „O sztuce greckiej, do połowy czwartego wieku przed Chrystusem“. Początek o godz 12.

* **Nowe stowarzyszenie.** C. k. Namiestnictwo zatwierdziło reskryptem z dnia 26. z. m. N. 8050 statuta nowo zawiązać się mającego we Lwowie „Towarzystwa prawników i ekonomistów polskich,“ mającego na celu wspólne uprawianie umiejętności prawa i nauk społecznych.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 10. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii umiejętności pod przewodnictwem Dra Józefa Kremera Na porządku dziennym były: Sprawozdanie z dwóch zabytków sądownictwa karnego polskiego z XVI wieku, przez prof. Dra Aleks. Bojarskiego; o uprawnieniu dzieci z nieprawego łoża podług praw dawnych polskich, przez prof. Dra Piotra Burzyńskiego; (dalszy ciąg); Wiadomości o mieszkaniach arcybiskupów, biskupów, prałatów, kanoników przy ulicy Kanonicznej przez senatora Dra Konst. Hoszowskiego. Po odczytaniu rozprawy Dra A. Bojarskiego wykazującej na wspomnionych wyżej, z biblioteki Willianowskiej przez p. Fr. Kluczyckiego udzielonych zabytkach, że prawo rzymskie w sprawach *criminis lesae majestatis* miało znaczenie prawa posiłkowego w Polsce; zawiązała się żywa dyskusya, w której wzięli udział pp. Burzyński, Zoll, Zielonacki, Heyzman, Wiktor Kopff, Walewski i Szujski.

Na posiedzeniu administracyjnem przedstawiono na kandydatów wydziałowych do przyszłych wyborów Akademii prof. Henryka Zeissberga w Wiedniu, autora dzieła: *Die polnische Geschichtschreibung des Mittelalters* i p. Walentego Dutkiewicza z Warszawy znanego prawnika polskiego.

* **Defraudacya.** Według telegramów rozesłanych z Wiednia zbiegł z tamtąd pozawczoraj po sprzeniewierzeniu 30.000 złr. J Juliusz Friedorfer, liczący lat 34, wzrostu słusznego silnie zbudowany, o blond włosach i małych wąsach.

* **Znaleziony kołnierz futrzany.** M. Kukulik służący pod l. 18 w Rynku, złożył wczoraj w policyi mały damski kołnierz popielicowy, który znalazł o godz. 9. wieczór koło kościoła katedralnego.

* **Aresztowano** wczoraj Ignacego Firka, byłego woźnego, za kradzież pary kaloszów w zabudowaniu c k. policyi; tudzież Mojżesza Zuckermanna poszukiwanego za kradzież koni.

— **Wielki śnieg** spadł u nas w ciągu wczorajszego dnia; w nocy nastał przymrozek a dziś znów mamy najpiękniejszą pogodę, która zapewne prędko upora się z wczorajszemi zaspami śnieżnemi.

*(G)* **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Michał Jaworowski, pleban obr gr. kat. w Łyścu starym (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 17. lutego 1874 przeżywszy lat 57. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Łyścu starym należy 1678 dusz. Prawo patronatu wykonuje J. W. Rudolf hr. Stadion. — Ks. Leon Tarsiński, dotychczasowy łac. wikary w Bochni, przeniesiony został jako taki do Rzeżawy a miejsce jego zajął ks. Jan Michalek, dotychczasowy łac. wikary w Dębicy. W miejsce zmarłego na dniu 23 lutego 1874 kooperatora przy łac. kościele parafialnym u św. Antoniego we Lwowie ks Karola Wilińskiego przeznaczony został ks Czesław Pogonowski, kapłan zakonu OO. Franciszkanów we Lwowie. — Ks. Jan Aleksiewicz, pleban obr. g k. w Bossyrach (archidyecezyi lwowskiej), umarł dnia 25. lutego 1874, przeżywszy lat 50. Do parafii tego probostwa wraz z trzema filiami w Kociubińczykach, w Siekierzyńcach i w Dębówce należy 1765 dusz.

*(G)*. **Fundacya mszalna.** Na fundacyę mszalną przy łac kościele w Stojańcach przeznaczył p. Eugeniusz Pawlikowski jedną obligacyę długu państwa na 100 złr.

— **Pożar w wiedeńskim teatrze nadwornym.** Dziwnemu przypadkowi tylko, pisze wiedeńska *Presse* albo też „szczęściu“ zawdzięczyć należy, że teatr nadworny nie zgorzał dziś (10. marca) do szczętu. W jednym z piwnicznych magazynów teatralnych, przepełnionym meblami, kobiercami, materacami i najrozmaitszemi sprzętami scenicznemi, około godziny $\frac{1}{2}$ do 8 wieczorem t. j. wnet po rozpoczęciu przedstawienia „Lady Tartuffe“ wybuchł pożar. Nikt w pierwszej chwili nie spostrzegł ognia, lubo ustawiona jest tym celem w gmachu umyślna straż z policyantów i żandarmów zamku. Około godziny 8 przypadkowo przejeżdżały około teatru sikawki powracające od ognia kominowego w ulicy „Siebenstern“ i prowadzący je sierzant pompierów spostrzegł podejrzany dym, wydobywający się z piwnicy teatru. Był tyle sumienny, że zatrzymał sikawki i udał się do piwnicy, z której się dym wydobywał, a przekonawszy się że w istocie gore, nanatychmiast ze wszystkich komend ogniowych

zarekwirował pomoc. Tej to jedynie okoliczności zawdzięczyć należy, że w krótce potem stłumiono pożar, który już był przybrał wielkie rozmiary. W zamku cesarskim nic nie wiedziano o niebezpieczeństwie i dowiedziano się o nim gdy już przeminęło zupełnie; przeciwnie w teatrze od początku uczuto duszący dym i wszczął się okropny popłoch. Szczęściem, między publicznością dość się znalazło rozsądnych, którzy powstrzymać umieli cisnących się tłumnie ku wyjściom, gdzie najokropniejsza mogła nastąpić katastrofa, gdyż schody i korytarze przedwiekowej budowy teatru nadwornego są bardzo wązkie. Ze strony zarządu teatralnego, artystów i służby bezpieczeństwa czyniono wszelkie usiłowania, ażeby zażegnać lęk jaki owładnął publicznością, co się też w końcu udało. Po stłumieniu ognia podniosła się kortyna, uspokojono publiczność zupełnie i dokończono już bez przerwy przedstawienie. Przez cały czas tego alarmu znajdował się w loży dworskiej ojciec Najj. Pana, arcyksiąże Franciszek Karol i spokojem swym nie mało się przyczynił do tego, że zamięszanie nie przybrało większych rozmiarów

## Notatki literacko - artystyczne.

(*B*) **Opera.** Wspaniały ostatni utwór Majerbeera „Afrykankę“ widzieliśmy w ciągu tygodnia po trzykroć z kolei przedstawiony na scenie naszej opery. Wstrzymaliśmy się z wypowiedzeniem zdania aż do trzeciego wieczoru „Afrykanki“, utwór muzyczny bowiem tego stylu, tej pełni i rozmaitości w kompozycyi od pierwszego razu ani słuchem, ani pojęciem nie może być ogarnięty; dłuższe nawet wsłuchanie się weń upoważnia zaledwie do ogólnego sądu, a mianowicie do sprowadzenia wrażeń najróżnorodniejszych, jakie zostawił na umyśle słuchacza, do jednego mianownika – estetyki. „Afrykanka“ godną jest siostrzycą „Hugenotów“, „Proroka“ i „Roberta Dyabła“, a lubo najmłodszą, jest utworem odbijającym wszystkie charakterystyczne rysy starszego rodzeństwa, jest do pewnego stopnia streszczeniem całej charakterystyki muzy Mayerbeerowskiej, koroną twórczej myśli kompozytora. Ale jest też „Afrykanka“ w rzędzie swych siostrzyc najbardziej wyposażoną w powab duchowy i dla tego obok wielu reminiscencyj dawniejszej daty oper Mayerbeerowskich zawiera też mnóstwo szczegółów najświeższych, najoryginalniejszych, któremi zresztą już sam oryginalny na wskróś pomysł librecisty natchnąć musiał kompozytora. Tę stronę ostatniej kompozycyi Mayerbeera stanowi właśnie ów świat podzwrotnikowy, owe namiętne serca bijące pod ogorzałą słońcem afrykańskiem cerą, które weszły w osnowę dramatyczną utworu, jak w ogóle kontrast w zetknięciu ducha zachodniej cywilizacyi z pierwotną jeszcze prawie naturą ludzką afrykańskich wyznawców Brahmy. Wyborne jest libretto Scribego; muzyka też w niem rozkoszuje niby w swym letnim pałacu, pełnym marmurów, fontan i kwiatów egzotycznych.

Podziwiać należy w istocie dyrekcyę i reżyseryę opery zarówno jak artystów, że „Afrykankę“ tak pod każdym względem dobrze, tak gładko, pomimo nadzwyczajnych trudności artystycznych i technicznych utworu, przedstawić umieli. Pokazuje się, że przy staranności i umiejętnem kierownictwie siły naszej opery zupełnie starczą najwyższym nawet zadaniom, „Afrykanka“ bowiem niezaprzeczenie była takiem zadaniem, a przecie najskrajniejszy nawet pessymista nie mógłby nie oddać operze lwowskiej słuszności co do jej przedstawienia. Wszyscy artyści bez wyjątku przyczynili się w jednakowej mierze do imponującego wrażenia, jakie utwor ten wywarł na słuchaczach, gdyż od najmniejszej partyi tak samo jak od największej zależało powodzenie całości. Pani Dowiakowska (Selika), panna Krammerówna (Inez) oraz pp Köhler (Nelusko) i Olski (Vasco de Gama), spiewający główne partye, zbierali przeciągle a zasłużone oklaski Dekoracye i wystawa „Afrykanki“ godne były pierwszorzędnej sceny

— **Na benefis panny Maryi Krammerównej,** tyle sympatycznej i odznaczającej się pracą zarówno jak talentem artystki opery naszej, daną będzie we wtorek 17. b. m opera Verdiego, „Bal maskowy“.

— **Szósty wieczorek Towarzystwa muzycznego** odbędzie się dziś, dnia 13go b. m. w wielkiej sali ratuszowej. Program: 1.) Judassohn. Trio, pp. Wrz, Bruckmann i Wollmann; 2) Verdi. Arya z „Rigoletto“, panna Destino; 3.) Beriot, fantazya na skrzypce, p. M. K.; 4.) Schubert. „Lob der Thränen“, spiew, panna Destino; 5.) Back. Orkiestralna przygrywka i chorał z kantaty „ósmej“ ułożone przez Zellnera — Początek z uderzeniem godz. 6stej.

## RADA MIASTA LWOWA

Rada miejska pozostaje jeszcze w stadyum konstytuowania się.

Wybrawszy na poprzedniem swem posiedzeniu sekcye, przystąpiła przedwczoraj dnia 10. marca do wyboru 20 delegatów do Wydziału miejskiego.

Poprzednio jednak podano do wiadomości Rady, że się sekcye ukonstytuowały a mianowicie wybrała Sekcya I. (dobroczynności) przewodniczącym ks. Romaszkana, zastępcą p. Wieczyńskiego, Sekcya II. (finansowa) przewodniczącym p. Dr. Madejskiego, zastępcą p. Dymeta, Sekcya III. (budownicza) przewodniczącym p. Szemelowskiego, zastępcą p. Moszczańskiego, Sekcya IV. (sanitarna i bezpieczeństwa) przewodniczącym p. Szydłowskiego i zastępcą p. Piątkowskiego, Sekcya V. (szkolna) przewodniczącym ks. Formaniusza, zastępcą Dra Strzeleckiego.

W skład Wydziału miejskiego weszli pp.: Wieczyński, Filipowski, Madejski, Simon, Dymet, Halski, Groman, Kasparek, Szemelowski, Ressig, Zbrożek, Moszczański, Miączyński, Karcz, Molendziński, Piątkowski, Penther, Formaniusz, Kulczycki, Strzelecki.

Przystąpiono do wyboru zastępcy pierwszego wiceprezydenta, którym wybrano na 77 głosujących p. Wieczyńskiego 74 głosami.

Do komissyi administracyjnej wybrano: pp. Dąbrowskiego, Szemelowskiego, Madejskiego, Piątkowskiego, Halskiego, Gromana, i Penthera.

Do komissyi dla zarządu szkoły przemysłowej wybrano: pp. Aleksandrowicza, Niemczynowskiego, Pietscha, Smutnego, Gołogórskiego, Kwaszyńskiego, Wachnianina.

Do traktowania z c. k. Rządem o drugą szkołę realną wybrani byli za przeszłej Rady pp. Dąbrowski i Sermak — tych zatwierdziła Rada i nadal, jak również delegatów do Rady nadzorczej fundacyi Skarbkowskiej pp. Semilskiego i Czerkawskiego.

## POSIEDZENIA RADY NADZORCZEJ
### Towarzystwa prywatnych officyalistów.

△ W uzupełnieniu wczoraj podanego sprawozdania nadmieniamy, że o godzinie 10. z rana w niedzielę rozpoczęło się dalsze poufne zebranie delegatów, a poświęcone w zupełności debatom nad zakupnem dóbr ziemskich za fundusze Towarzystwa przeciągnęło się do 2. z południa.

W długim szeregu mów za i przeciw wnioskowi wyczerpywano argumenta a więc i cierpliwość słuchaczy. Podnieść jednak musimy, że dowody za lokacyą funduszów w effektach hipotecznych a przeciw zakupnu dóbr przytoczone wymownie przez pp. Dobrzańskigo, Pajączkowskiego, Romanowicza, Medweckiego, Łopuszańskiego i innych — były tak jasne i logiczne, że pociągnęły za sobą znaczną część delegatów, którzy zawahali się narażać byt jego na niepewne losy. Daremnie usiłowali zwolennicy zakupna dóbr odeprzeć czynione zarzuty podnosząc to wysoką pewność kapitału w ziemi lokowanego, a wskazując na możliwą redukcyę wartości pieniężnych to utrzymując w brew licznym doświadczeniom że i moralna osoba potrafi gospodarować, majątkiem ziemskim w sposób dający wysokie dochody.

Czterogodzinna dyskusya dała w rezultacie to, że delegaci podzielili się na trzy stronnictwa. Dwa skrajne za i przeciw zakupnu dóbr — a trzecie pośrednie uznające w zasadzie lokacyę kapitałów w ziemi za najkorzystniejsze — lecz pragnące zwlec przeprowadzenie tej operacyi finansowej do czasu wzmożenia się kapitału żelaznego.

Poobiednie posiedzenie publiczne poświęcone udzieleniu absolutoryum Wydziałowi centralnemu z gospodarki funduszami w r. 187., uchwalaniu budżetu na r. 1874 i niektórym drobniejszym sprawom administracyjnym — mało zrazu budziło zajęcia. Dopiero gdy przyszło do uchwalania płac urzędników Wydziału centralnego — rozprawy się ożywiły, gdy p. referent komissyi finansowej poparty przez delegata p. Dobrzańskiego, począł poddawać krytyce niektóre czynności p. sekretarza zarządu centralnego. Ponieważ jednak zamieniono posiedzenie publiczne na poufną pogadankę, nie czujemy się w prawie podania bliższych szczegółów w tej materyi

Na poniedziałkowem publicznem posiedzeniu, które z przerwą półtora godzinną trwało od 11tej z rana do 9tej wieczór — znów wytoczono sprawę zakupna dóbr — a po wysłuchaniu 19 mowców, postanowiono pójść drogą pośrednią.

Wniosek delegatów mazurskich orzekający w zasadzie lokacyę kapitału w ziemi za najkorzystniejszy — lecz nie stawiący terminu przeprowadzenia tej lokacyi — poparty przez stronnictwo wręcz zakupnu ziemi przeciwne — utrzymał się w imiennem głosowaniu 15 na 12 głosów.

Resztę posiedzenia zajął wybór Wydziału centralnego — do którego po kilkukrotnych głosowaniach wybrano — prezesem Stefana hr. Zamojskiego, wiceprezesami pp. Witolda Wolańskiego i Dr. Mikulińskiego, członkami pp. Romanowicza, Medweckiego, Wiszniewskiego, Łopuszańskiego, Ciemirskiego, Dr. Gębarzewskiego, Prauna, Schneidra i Darowskiego.

W końcu weszli w skład komisyi rewizyjnej na r. 1874 pp. Zima Stronner, Augustynowicz, Ławrowski i Bożański.

Zamykając nasze sprawozdanie niemożemy powstrzymać żalu nad ustąpieniem z grona Wydziału centralnego mężów szczególnej prawości, i wytrwałej pracy — jakimi zawsze się okazywali, były wiceprezes Wydziału p. J. Pajączkowski i członek tegoż p. Henryk Strzelecki Utratę drugiego zgromadzenie nie może przypisywać własnej winie, gdyż p. Strzelecki mimo uporczywych próśb — zasłaniając się nawałem zajęć i ciężkim smutkiem, który nawiedził jego domowe zacisze — stanowczo odmówił wyborowi.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ **Lwów, dnia 10. marca 1874.**
(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej*)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 75 ct. do 14 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 4 zł. 75 ct. Usposobienie ożywione. Dowóz ze wschodu na potrzeby miejscowe był znaczny we wszystkich gatunkach zboża. Jęczmień i owies były poszukiwane. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 20 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie silne. Żyto było na konsumcyę poszukiwane. Cena owsa wzrastała. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 70 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct. owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 45 ct. Usposobienie mdłe dowóz na targu był mały. Kupcy ograniczają się do potrzeb najniezbędniejszych. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 30 ct. Usposobienie wyczekujące. Z powodu ciągłego wzrostu cen handel ograniczył się do potrzeb konsumcyi. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 20 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł 75 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Dowóz z Królestwa polskiego wzmógł się w skutek lepszego stanu dróg. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 70 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł 10 ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie ożywione. Z Węgier był popyt znaczny i ściągał wielkie zapasy zboża. Pszenica w przednim gatunku była poszukiwaną. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 13 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Pszenica z dostawą w kwietniu i maju 13 zł. 80 ct. żyto 9 zł. 20 ct. jęczmień 7 zł. 25 ct. Usposobienie spokojne. Obrót był słaby dla braku gotowego towaru. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 75 ct. do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 80 ct. do 8 zł. 40 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct, owies 112 ℔ 3 zł. 45 ct. do 3 zł. 60 ct. groch 200 ℔ 7 zł 25 ct. do 8 zł. 50 ct. hreczka 156 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct. Usposobienie ożywione. Dowóz z Rossyi wielki. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. 60 ct. do 12 zł. 20 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 40 ct. do 6 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł 30 ct. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie polepszyło się. Oczekiwane są ogromne transporty żyta. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 90 ct. do 12 zł. — ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie silne. Z powodu lepszego stanu powietrza ożywił się dowóz drogą kołową i wynosił w ostatnim tygodniu 63.000 cent. Kolej Odesska ma taki nawał transportów zbożowych, że nie może podołać ruchowi swojemi środkami komunikacyjnemi. W marcu rozwinie się handel jeszcze świetniej.

## OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korespondent *Czasu* donosi: Obecni w Izbie deputowani wyznania mojżeszowego — a jest ich około 10ciu, postanowili wszyscy głosować przeciwko poprawce p. Suessa i w ogóle przeciw wszystkim poprawkom dalej idącym, jak przedłożenia rządowe lub wnioski wydziału, albowiem w kwestyach dotyczących kościoła katolickiego, pewną rezerwę uważają za konieczną i przyzwoitą.

Jak słychać, biskupi i arcybiskupi podpisali memoryał wypracowany przez kardynała Rauschera, a wymierzony przeciw przedłożeniom wyznaniowym. Memoryał ten ma być wręczony ministrowi wyznań i oświaty p. Stremayerowi. W Izbie wyższej głównie zabierze głos kardynał Schwarzenberg przeciwko ustawom. Jeżeli Izba wyższa, o czem nie wątpią, uchwali te ustawy, natenczas biskupi i arcybiskupi podobno mają zamiar wystosować memoryał osobny do N. Pana i wręczyć takowy osobiście monarsze.

W Izbie deputowanych w dalszym ciągu obrad nad ustawami kościelnemi zapisało się na wczorajszem posiedzeniu 16 mowców do §. 8. ustawy o zewnętrznym stosunku prawnym kościoła katolickiego. Z tych 16, zrzekł się głosu Hanisch (przeciw) i Scharschmidt (za). Przeciw wnioskowi wydziału mówili Chełmecki i Dunajewski, a ten ostatni nie odmawia państwu prawa uregulowania zewnętrznych stosunków kościoła, ale obawia się nadużywania tego postanowienia, które tyczy się ewentualnego odsunięcia duszpasterza z jego posady i żąda odesłania tego paragrafu napowrót do wydziału. Następnie Kowalski stawia wniosek, który prezes uważa za wniosek samoistny a mianowicie co do uregulowania kompetencyi trybunału najwyższej instancyi w sprawach administracyjnych i przypadkach karnych. Po zamknięciu rozpraw Fux stawia wniosek o zmianę a Smolka jako jeneralny mowca przeciw §. 9. polemizuje przeciw Naumowiczowi i innym mowcom, którzy w ogólnych obradach głos zabierali; gdy go zaś prezes przywołuje do rzeczy, zrzeka się w końcu głosu. §. 8. uchwalony został według brzmienia wydziału. Poprawki odrzucono. Następnie §§fy 9. do 13. przyjęto bez rozpraw.

Petersburgski *Goniec urzędowy* ogłasza sprawozdanie o niepokojach i zamieszkach zaszłych na początku stycznia w niektórych powiatach Polski zamieszkałych przez unitów. Według tego raportu w trzech tylko wsiach przyszło do starcia z wojskiem i to we wszystkich wojsko było naprzód zaczepione przez wichrzycieli.

W Zgromadzeniu narodowem 10. b. m. minister sprawiedliwości zapowiedział wniesienie ustawy prasowej po feryach Zgromadzenia (które się rozpoczną 25. marca i trwać będą miesiąc).

Papież mianował kardynała Monaco la Valetta prefektem propagandy na miejsce zmarłego kardynała Barnabo. Nuncyuszem w Wiedniu w miejscu Falcinellego mianowanym został monsignore Jacobini.

*Gaceta* madrycka ogłasza telegram jeneralnego kapitana Walencyi i jenerał gubernatora miasta Alicante, wedle którego zeszłej niedzieli w okolicy Miglonilla przyszło do znacznej bitwy między brygadyerem Celleja a oddziałami Karlistów pod dowództwem Palaciosa Santesa i Cucalli. Szczegółów tej walki nie podaje telegram mówi tylko w końcu, że wysłano całą dywizyę dla ścigania Karlistów.

Rząd turecki, zaciągnął nową zaliczkę 100.000 funt. szterl. prawie pod temi samemi warunkami jak niedawno 130.000 funt szterlingów.

O przesileniu węgierskiem wiadomości są obfite, ale żadna nie daje rękojmi pewności. Zdaje się że dopiero dziś lub jutro zapadnie stanowcza decyzya Najj. Pana.

Ojciec św. mianował Msgr. Jacobini nuncyuszem w Wiedniu.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Wiedeń,** 12. Marca. W dalszym ciągu obrad szczegółowych nad ustawą wyznaniową przyjęto §. 14. w osnowie, zawnioskowanej przez Suessa: »Biskupi zarządzają wewnętrznemi sprawami kościelnemi swych dyecezyj według kościelnych przepisów, o ile takowe nie sprzeciwiają się ustawom państwowym« Paragrafy **15** i **16** przyjęto w osnowie wydziałowej, §. **17** w brzmieniu przedłożenia rządowego, za czem minister wyznań w dłuższym wywodzie przemawiał. Paragrafy **18, 19, 20, 21, 22** przyjęto bez zmian, według wniosków Wydziału. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

**Peszt,** 12 Marca. Przybył tu hrabia Andrassy Sascy deputowani wystąpili z klubu Deaka. Według lekarskiego sprawozdania rzeźnik Imre z Nowego Pesztu sam odebrał sobie życie. (Jest to ten sam, którego śmierć w więzieniu wywołała rozruchy w Nowym Peszcie, o czem w swoim czasie donosiliśmy; *przyp Red.*)

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 12. Marca.

**Hotel Zorza:**

Pp. Hr. Koziebrodzki Wł., z Krakowa. — Hr. Komorowski P., z Bilinki. — Kownacki T., z Świtarzowa. — Małachowski E., z Krakowa.

**Hotel Langa:**

P. Steinmann A., z Wiednia.

**Hotel Angielski:**

Pp. Dr. Bieliński St., z Sanoka. — Mierzeński Wł., z Baryłowa. — Treter H., z Laszek. — Zabielski I., z Łośniowa. — Ziemiński J., z Ilkowic.

**Hotel Krakowski:**

Pp. Krzeczowski L., z Rzeszowa. — Linde L., z Czeremchowa. — Studziński W., z Przemyśla.

**Hotel Europejski.**

Pp. Hr. Tarnowski K., z Tarnówki. — Czajkowski J., z Sarnik. — Jasiński H., z Rasztowic. — Morawski T., z Borszczowa. — Torosiewicz I., z Sopowy. — Wierzbowski B., z Wierzbowa. — Venetoli T., z Grecyi.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. Marca.

Pp. Hr. Czosnowski do Podwołoczysk. — Hr Karnicki T., do Wołczuch. — Janiszowski T., do Birczy. — Dr. Gaberle E., do Jarosławia. — Dr. Chomicki J., do Jarosławia. — Jodko J., do Podwołoczysk. — Prochocki A, na Wołyń. — Ubrynowski G., do Czerniowiec. — Wysocki E., do Królestwa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Marca 1874.

Barometr 740·5 mm. Psychometr suchy — 9·1°C Psychometr wilgotny — 9.1 °C. Prężność pary 2·3 mm. Wilgoć 1·0 Zachmurzenie 2. Wiatr W2 Ozon 10 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 15·07 mm. - Uwaga —

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o ... 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy, 10 g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 8. g. 58. m. rano, 8. g. 15. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

## Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 | po południu |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 | — „ |
| | „ Sokala | (pakunkowa) | „ „ | 11 | „ 30 w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala | (pakunkowa) | codziennie o godz. | 2 | minut 10 po połud. |
| | „ Brzeżan | | „ „ | 5 | „ 15 z rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 | „ 10 „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | | „ „ | 2 | „ 10 po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 | — po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | | „ „ | 1 | „ 20 „ |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Marca 1874.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** (z kup.) | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 230 | 50 | 232 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 144 | 50 | 146 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | 213 | 50 | 216 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (Oprócz kupona b.) | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prent. w. a. | 83 | 75 | 84 | 25 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | 75 | 50 | 76 | 25 |
| 5-prent. listy zastawne nowe okresowe. | 84 | — | 84 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 87 | 75 | 88 | 40 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 93 | — | 94 | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 78 | — | 78 | 75 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | 86 | 25 | 87 | 25 |
| **4. Losy** | | | | |
| miasta Krakowa | 20 | — | 22 | — |
| „ Stanisławowa | 18 | — | 19 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 17 | 5 | 24 |
| „ cesarski | 5 | 20 | 5 | 26 |
| Napoleond'or | 8 | 82 | 8 | 90 |
| Pół imperyał rossyjski | 8 | 94 | 9 | 06 |
| Rubel rossyjski sbrny | 1 | 65 | 1 | 70 |
| „ „ papierowy | 1 | 55 | 1 | 56 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 66 | 1 | 67 |
| Srebro | 104 | 75 | 106 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 10. Marca 1874.

| 1. Dług Państwa (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w srebrze | 74.05 | 74.15 |
| „ „ w banknotach | 69.25 | 70.05 |
| Losy z r. 1839 całe | 305.— | 318.— |
| „ „ 1839 piąta część | 267.— | 269.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 98.— | 98.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 103.75 | 104.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 109.25 | 109.75 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | —.— | —.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.— | 23.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 95.— | 96.— |
| Bukowiny | 76.50 | 77.50 |
| Galicyi | 77.75 | 78.50 |
| Niższej Austryi | 97.— | —.— |
| Siedmiogrodu | 73.50 | 74.25 |
| Węgier | 75.25 | 75.75 |
| **2. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 139.— | 140.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 238.75 | 239.— |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 865.— | 875.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 971.— | 973.— |
| Kol. naddniest. a 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 537.— | 539.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 203.75 | 204.25 |
| Półn. kolej po 1000 zł. w. a. | 2037.— | 2042.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 230.25 | 230.75 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 144.50 | 145.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 321.50 | 322.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 156.— | 156.50 |
| **3. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 94.— | 94.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 26 „ 5 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 75.— | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83.75 | 84.25 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 87.75 | 88.50 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 92.50 | —.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.75 | 87.— |
| „ „ „ (rente) po 6 prc | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 79.75 | 79.80 |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 41.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 70.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 101.80 | 102.— |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | —.— |
| Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 79.75 | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 75.75 | 76.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 169.50 | 170.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28.— | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.25 | 14.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a. | 24.25 | 24.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.75 | 14.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.25 | 32.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 24.50 | 25.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 30 zł. w. a. | 16.50 | 17.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 53.50 | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 24,— | 24.05 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 20.50 | 21.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące.) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.30 | 93.60 |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 93.50 | 93.75 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 93.75 | 94.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 54.70 | 54.80 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.40 | 111.50 |
| Paryż za 100 fr. | 44.— | 44.10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5.25 | 5.26 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.87 | 8.88 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 105.— | 105.25 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Marca.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 60 |
| „ „ „ w srebrze | 73 | 75 |
| Losy z 1860 roku | 103 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 975 | — |
| „ „ kredytowego | 236 | 25 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 30 |
| Srebro | 105 | — |
| Napoleond'or | 8 | 89 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(725 1—3) **Edykt.**

Nr. 541. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności pierwszej austryac. kasy oszczędności we Wiedniu w sumie 23.625 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 20. Kwietnia 1874 o godzinie 10. przedpołudniem przymusowa sprzedaż dóbr Ustyanowa górna i dolna w byłym obwodzie Sanockim, teraz powiecie Ustrzyckim położonych, do pp. Hieronima Pożakowskiego, Emila Choroszczakowskiego i Apolinarego Choroszczakowskiego należących, także poniżej ceny szacunkowej i pod warunkami lżejszemi, edyktem z dnia 31. Stycznia 1867 l. 17650 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 25. Lutego, 1. Marca i 4. Marca 1867 Nr. 47, 51 i 53 ogłoszonemi.

O czem niewiadomą z miejsca pobytu p. Sewerynę Riedl zamężną Kurzweil, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 29. Sierpnia 1871 na hypotekę dóbr Ustyanowa weszli, albo którymby niniejsze rozpisanie licytacyi wcześnie lub wcale doręczonem być nie mogło, przez kuratora p. adwokata Dr. Regera zawiadamia się.

Przemyśl dnia 28. Stycznia 1874.

(727 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1886. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ustanawia dla Józefa Żukowskiego Karoliny Magielnickiej i Klary Błońskiej lub ich prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych adw. p dr Frühlinga kuratorem z substytucyą adw. p dr. Mantla, celem doręczenia dekretu c. k. krajowaj Dyrekcyi skarbu z 31. Stycznia 1874 l. 47637 względem zapłacenia podatku spadkowego po Józefie Trzemeskiej w kwocie 258 zł. 82½ ct

Wzywa się zatem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by informacye potrzebne kuratorowi ustanowionemu lub innemu rzecznikowi udzielili, o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Tarnopol, dnia 24. Lutego 1874.

(728 1—3) **Edykt.**

L. 3391. Z c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi podaje się do wiadomości, że w dniu 1. Lutego 1870 zmarł w Bugaju Jakób Frajkowski z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli datto Bugaj 6. Grudnia 1869 r., po którym do spadku dzieci jego Józef, Jan, Maryanna i Wojciech Frajkowscy na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia są powołani.

Gdy Sądowi niewiadomem jest miejsce pobytu Wojciecha Frajkowskiego, wzywa się niniejszem tegoż Wojciecha Frajkowskiego, aby się zgłosił do tutejszego Sądu w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, i wniósł deklaracyą do spadku po ś. p. Jakóbie Frajkowskim, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya ta spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Frajkowskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 14. Lutego 1874.

(743) **Kundmachung**

Z. 7320. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß am 6. Februar 1874, bei der Firma: A. Steifs Söhne in Lemberg die zwischen dem Herrn Heinrich Steif, Gesellschafter dieser Firma, und seiner Ehegattin Fr. Augusta Steif, geb. Rosenstock Gutsbesitzerstochter, am 20. März 1873 errichteten Ehepakte, in das Handelsregister eingetragen wurden.

Lemberg, am 13. Februar 1874.

(744) **Ogłoszenie.**

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 15. Stycznia 1874 w rejestrze handlowym przy firmie: „Galicyjskie ogólne towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie" uwidocznioną została zaszła zmiana §§. 33 i 46 statutów, mianowicie: że odtąd wedle § 33 do powzięcia ważnej uchwały rady nadzorczej mają być prócz przewodniczącego, przynajmniej sześć członków obecnemi, zaś wedle § 46, komitet rewizyjny składać się będzie z trzech członków.

Lwów, dnia 23. Stycznia 1874.

(746 1—3) **Edykt.**

L. 2212. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana Kunca z dnia 12. Maja 1873 do l. 2212 celem wykazania usprawiedliwienia na rzecz Jana i Margarety małż. Marks prenotowanej sumy 900 złr. w stanie biernym realności w starych Oleszycach pod l. k. 247 położonej termin na 4 Kwietnia 1874 o godz. 9 przed południem wyznaczono.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomy Jana i Margaretę małż. Marks przez równocześnie dla nich ustanowionego kuratora Jakóba Neulsa obywatela z Oleszyc, któremu uchwałę niniejszą jednocześnie doręcza się.

Wzywa się zatem Jana i Margaretę małżonków Marks, aby w należytym czasie u wymienionego kuratora. lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 14. Lutego 1874.

(747 1—3) **Edykt.**

L. 1745. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefy Starzyńskiej z dnia 10. Stycznia 1874 do liczby 1745 wniesionego wykreślenie ze sumy 40000 złp. z pn. w stanie biernym dóbr Tłuste i Rożanówka intabulowanej połowy Petroneli Witwickiej własnej tudzież ¾ z drugiej połowy Ludwiki z Witwickich Jełowickiej, Karoliny z Witwickich Padlewskiej i Jana Witwickiego własnej zaintabulowane zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Petroneli Józefie Witwickiej i Karolinie Padlewskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Gregorowicza z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Petronelę Witwicką i Karolinę Padlewską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(748 1—3) **Edykt.**

Nr. 6957. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Antoniego Czuczawy uchwałą z dnia 5. Lutego 1874 do liczby 6957 tabuli krajowej polecono, by uchwałę Dom. 244 p. 278. n. 9 her. w stanie czynnym dóbr Wierzbowiec zanotowaną odmawiającą prośbie Teodora Mrozowickiego i Jana Krzysztofowicza o zaprenotowanie ich za właścicieli dóbr Wierzbowiec wymazała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Teodorowi Mrozowickiemu i Janowi Krzysztofowiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Gregorowicza z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Teodora Mrozowickiego i Jana Krzysztofowicza aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Lutego 1874

(757 1—3) **Edykt.**

Nr. 954. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy z miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Moroziuk niniejszem wiadomo czyni, że na podstawie wekslu z daty: Kołomyja 30. Września 1873 na prośbę Basi Frank uchwałą z 10. Grudnia 1873 do L. 16381 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. przeciw niemu wydanym i do rąk adwokata Dr. Kwiatkowskiego którego z substytucyą adwokata Dr. Dwernickiego kuratorem dla niego ustanowiono, doręczonym został. — Jest tedy rzeczą Petra Moroziuka ustanowionemu kuratorowi swą informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sobie samemu będzie miał przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 4. Lutego 1874.

(760 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2691. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że na dniu 15. Stycznia 1874, firma: „F. Opuchlak et Nitsch" do agentury i interesów komisowych, tudzież handlu papierami i galanteryjnemi towarami we Lwowie z rejestru handlowego wykreśloną została.

Lwów dnia 23. Stycznia 1874

(761 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 2692. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 15. Stycznia 1874, firma: „A Szeliski" na ajencyę komisową maszyn rolniczych we Lwowie, do rejestru handlowego firm pojedynczych zaciągniętą została z tem, że właścicielem tej firmy jest p. Alexander Szeliski.

Lwów dnia 23. Stycznia 1874.

(762 1—3) **Edykt.**

Nr. 68561. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia Włodzimierza Michlika z pobytu niewiadomego, że ustanawia celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 23. Sierpnia 1873 l. 47611 wydanej w sprawie Dawida Alter przeciw Józefowi Mittig i Włodzimierzowi Michlik o zapłacenie kwoty 129 złr. 40 ct. w. a. z. p. n. p adw. Dr. Janowicza kuratorem a p. adw. Dr. Semilskiego substytutem kuratora, dla z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Michlika, o czem też tego ostatniego i przez edykta się zawiadamia, że powyżej powołana uchwała z dnia 23. Sierpnia 1873 L. 47611 równocześnie p. kuratorowi adw. Drwi. Janowiczowi doręczoną zostaje.

We Lwowie dnia 20. Grudnia 1873.

(811) **Erkenntniße.**

Das k. k. Oberlandesgericht in Böhmen hat mit Erkenntniß vom 9. Februar 1874 NE. 4263 Stfs. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes „K otázce školské" in der am 15. Jänner 1874 zu Krabšic herausgegebenen Nr 2 der periodischen Druckschrift „Stráž na Sionu" begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach §. 300 St. G. und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 26. Februar 1874, Zahl 1563/246, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der beiden colorirten Holzschnitte, welche beim Hausirer Christian Depretis mit Beschlag belegt wurden, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit gemäß §. 516 St. G. und wird daher auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(826 1—3) **Edikt.**

Z. 4419. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Zaleszczyki wird hiemit kundgemacht, daß zu Folge des Ansuchens des k. k. Landesgerichtes zu Wien vom 21. Oktober 1873 Z 46363 zu der mit dortgerichtlichen Bescheide vom obigen Dattum bewilligten exekutiven Feilbietung der dem Schuldner Herrn Friedrich

Buchmüller und Grafen Gustav Rosan gehörigen in der Gemeinde Alt-Zaleszczyki sub Nr. 9 gelegenen in keinem Grundbuche vorkommenden in der Grundmatrikel vom Jahre 1820 sub top. Nr. 21 alt/20 neu und sub Nr. 15 eingetragenen Grundstückes per 1482 4/6 Quadrat-Klafter sammt allen Zugehör und Rechten und darauf befindlichen Gebäuden behufs Hereinbringung I. a) des ausstehenden Capitalsrestes per 1911188 fl. 64 kr ö. W. in effektiven Silber sammt 5 3/4 % Zinsen vom 1. April 1870 angefangen. b) der von der am 1 April 1870 fälligen Anuitätsrate per 100000 fl. ö. W. vom 1. April 1870, dann von der am 1. Oktober 1870 fälligen Anuitätsrate per 100000 fl ö. W. vom 1. Oktober 1870, bis zum Zahlungstage mit 6 Perzen zu berechnenden und gleichfalls in effektiven Silber zu entrichtenden Verzugsentschädigung, c) der am 1. April und 1. Oktober 1870, 1. April und 1. Oktober 1871, 1. April und 1. Oktober 1872, und am 1. April 1873 mit je 1500 fl. zusammen allso bisher in der Summe von 4500 fl. öst. W. B. V, fällig gewordenen, aber nicht berichtigten Beaufsichtigungskosten sammt stuffenweise von jeweiligen Verfallstage zu berechnenden 6% Verzugszinsen, so wie der fernerhin am 1. April und 1. Oktober eines jeden Jahres bis zur gänzlichen Tilgung des Darlehens fällig werdenden Beaufsichtigungskosten per je 1500 ö. W. B. V. sammt Verzugszinsen vom Verfallstage und a) der bezüglich des Darleihens per zwei Millionen Gulden bisher aufgelaufenen und von der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credits-Anstallt bezahlten Exekutionskosten per 711 fl. 27 kr. ö. W., so wie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10,000 fl. ö. W. B. V. II. Zur Hereinbringung a) der ausstehenden Capitalsschuld per 800.000 fl. ö. W. B. V. s. 5 3/4 % Zinsen vom 1. Juli 1870 angefangen, b) der von der am 1. Juli 1870 fällig gewordenen Anuitätsrate per 40000 fl. ö. W. B. V. vom 1. Juli 1870 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6% zu berechnenden Verzugsentschädigung. c) der bezüglich des Darlehens per 800.000 fl. ö. W. bisher bereits aufgelaufenen und von der k. k. priv. allg. öst. Boden-Credits-Anstallt gezahlten Gerichtskosten per 254 fl. 78 kr. ö. W. so wie der erweislichen weiteren Exekutionskosten beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 4000 fl. ö. W B. V drei Terminen und z. auf den 26. März 1874, auf den 16. April 1874, und auf den 30ten April 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. östr. Boden-Credit-Anstalt Statutenmäßig ermittellte-Werth von 7100 Gulden in effektiven Silber angenommen. — Das feilgebothene Objekt wird bei dem ersten und zweiten Feilbiethungs-Termine nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine jedoch unter demselben an die Meistbiethenden feilgegeben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Zaleszczyki, am 5 Februar 1874.

(829 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1962. C. k. krajowa rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli przy 4o klasowej szkole w Tarnobrzegu z płacą roczną 350 złr. w. a.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje JW. Janowi hr. Tarnowskiemu

Podania o powyższe posady, opatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia, należy wnieść na ręce c. k. okręgowej rady szkolnej w Rzeszowie najdalej do 10. Kwietnia b. r

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 5. Marca 1874.

(835 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3527. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Zassowie została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną 300 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporz. wys. Ministerstwa dla obrony krajowej z 12. Lipca 1872 l. 98 Dpp. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 15. Marca 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

W Krakowie dnia 4. Marca 1874.

(677 3—3) **Edykt.**

Nr. 882. C k. Sąd powiatowy Sokalski ogłasza niniejszem, że Onufry Plichota uchwałą c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z 17 Stycznia 1874. L. 72092 za marnotrawcę uznany został, w skutek czego kuratorem dla niego Jacka Lewczuka się mianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 17. Lutego 1874.

(652 2—3) **Edykt.**

L. 6551. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 15. Listopada 1873 l. 63592 Wasyl Jach gospodarz w Mohylanach za marnotrawcę uznanym i dla niego Hryńko Bosak gospodarz w Mierzwicach kuratorem ustanowionym został.

Kraków, dnia 9. Grudnia 1873.

(713 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 539. C k Sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy sierocińskiej w Dębicy, a względnie niel. Franciszki Bardan w kwocie 153 zł. 95 ct. w. a. z większej 200 zł. a. w. z pn., egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/3 części realności w Dębicy pod l. 86 st. 159 now. położonej na rzecz gminy starozakonnych w Dębicy zaintabulowanych na dniu 16. Kwietnia 1874 o godz. 10 przed południem w kancelaryi sądowej nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 984 zł. a. w. ustanowionej, jednakże tylko za taką cenę kupna, któraby na zaspokojenie także powyższej wierzytelności wystarczyła, się odbędzie.

Wyciąg tabularny jak również akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą

O czem się obie strony i wiadomych wierzycieli tabularnych, do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzy po dniu 14go Marca 1872 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya z jakiejbądź przyczyny albo całkiem nie, albo nie w swoim czasie doręczoną być mogła, do rąk kuratora p. Pinkasa Ulmana i w drodze publicznego obwieszczenia, zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Dembica, dnia 24. Stycznia 1874.

(715 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1188. C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawzywa wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Herscha Ehrlicha, syna małżonków Abrahama i Hancie Ehrlich ze Stryja na dniu 18. Czerwca 1854 w Stryju urodzonego, a wedle podania w Lipcu 1855 w Stryju zmarłego, jaką wiadomość mieli, by ją w trzech miesiącach tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Fruchtmanowi ze Stryja donieśli

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, dnia 15. Lutego 1874.

(718 2—3) **Edykt.**

Nr. 9375. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, że w skutek podania p. Kaspra Widackiego, wydał przeciw p. Włodzimierzowi hr Baworowskiemu nakaz płatniczy sumy wekslowej 525 złr. w. a. pod d. 20. Lutego 1874, l. 9375 i ustanawiając dla tegoż ostatniego jako z pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci dla tegoż spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych, celem doręczenia wzmiankowanego nakazu płatniczego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Wszelaczyńskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Goreckiego. Zawiadamiając o tem p. Włodzimierza hr. Baworowskiego, a względnie tegoż spadkobierców, wzywamy ich, aby się u wyżej wymienionego kuratora, w celu podania mu środków obrony zgłosili, gdyż inaczej sami sobie złe skutki przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20. Lutego 1874.

(719 2—3) **Edykt.**

Nr. 6944. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni Michałowi Leszczyńskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu, że uchwałą z dnia 8. Listopada 1873 l. 56476 cesyę jego na dniu 6 Grudnia 1866 zeznana, mocą której on prawo swe do spadku po Grzegorzu Leszczyńskim Tomaszowi Waff odstąpił, do wiadomości swej przyjął.

Ustanawiając dla Michała Leszczyńskiego kuratora w osobie adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Malinowskiego, wzywamy tegoż Leszczyńskiego, aby potrzebne ku obronie swej środki dowodowe kuratorowi udzielił, lub przez innego zastępcę się zgłosił, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Lutego 1874.

(821 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 86 pr. C k. Prezydent krajowego Sądu wyższego we Lwowie dekretem z dnia 6. Stycznia 1874 l. 11000/pr. na mocy § 301 ustawy o postępowaniu w sprawach karnych z dnia 23. Maja 1873 nr. 119 Z. U. P. dla posiedzeń trybunału przysięgłych przy c k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, który posiedzenia swe dnia 8. Maja 1874 rozpocząć ma mianował przewodniczącym trybunału przysięgłych, radcę c k. Sądu krajowego Wiktora Sellyey a zastępcami przewodniczącego Radców c. k Sądu krajowego Stanisława Zawirskiego i Karola Kretschmer

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 9. Marca 1874.

(819 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 491. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie a ewentualnie przy jednym z c k. Sądów obwodowych w okręgu Krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego opróżnioną została posada c. k Radcy Sądu kraj. w VII klasie rangi z płacą prawem ustanowioną.

Ubiegający się o powyższą posadę winni są podania swe z allegatami w przepisanej drodze służbowej wnieść do Prezydium c. k. Sądu krajowego w zakresie dni 14 od trzeciego ogłoszenia w gazecie wiedeńskiej.

Kraków, dnia 9. Marca 1874.

(724 2—3) **Edykt.**

Nr. 2400. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Tobiasza Soczyńskiego, Florentynę z Soczyńskich Ludwikowską i Anastazyę Mułkowską, że przeciw nim Dr. med. Leonard Voigt wniósł pozew, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 15. Kwietnia 1874 godzinę 10 zrana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Stycznia z zastępstwem Dr. Hajdukiewicza kuratorem ustanowiono, z którym spór według ustawy przeprowadzonym będzie.

Zaleca się przeto pozwanym, aby na wyznaczonym terminie albo sami stanęli, lub też dowody, jakie mają, ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi krajowemu donieśli; w ogóle zaś, aby do obrony innych środków prawnych użyli inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 20. Lutego 1874.

(726 2—3) **Edykt.**

Nr. 2109 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Teresę Tyską a względnie jej spadkobierców, że Józef Nowosielecki, Wenanty Nowosielecki i Emilia z Pieniążków Nowosielecka, przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Wojtkowy sumy 15166 złp. 3 gr. z pn. dnia 11. Lutego 1874 do L. 2109 przy sądzie tutejszym wnieśli, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 21. Kwietnia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Teresy Tyskiej ani jej spadkobierców sądowi nie jest wiadome, przeto ustanowił sąd w celu zastępywania pozwanej a względnie jej nieznanych spadkobierców kuratorem nieobecnej, tutejszego adwokata Dr. p. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. p. Regera, z którym spór według przepisów sprawoty sądowej przeprowadzony będzie.

Wzywa się zatem pozwaną, aby przy rzeczonym terminie albo sama w sądzie się jawiła, albo swemu kuratorowi należyte wyjaśnienia do sporu udzieliła lub też innego sobie obrońcę obrała, gdyż w razie zaniedbania środków obrony, sama sobie przypisze złe skutki wyniknąć mogące

Przemyśl dnia 18. Lutego 1874

(798 2—3) **Konkurs.**

L 1555 W celu obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c k. Dyrekcyi telegrafów trzech posad oficyałów w X randze i dwóch posad elewów z adjutum rocznem po 300 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem czterotygodniowy konkurs

Ubiegający się o posadę oficyała winni są wykazać się świadectwem z złożonego egzaminu na oficyała urzędu telegraficznego, ubiegający się zaś o posadę elewa udowodnić świadectwem, że uczęszczali na telegraficzny kurs rządowy i zdali egzamin z dobrym postępem. tudzież że posiadają dostateczne wykształcenie w języku francuzkim

Jako dalszy warunek tak na otrzymanie posady oficyała jakoteż elewa, jest dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia dzisiejszego

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 9. Marca 1874.

(795 2—3) **Ogłoszenie dzierżawy oraz przedsiębiorstwa.**

L. 2785. Obok dworca kolejowego wybudować się mającego w miasteczku Muszynie na linii kolei żelaznej Leluchów-Tarnów na granicy galicyjsko-węgierskiej, posiada skarb religijno funduszowy wielki murowany szpichlerz o kilku drewnianych piętrach wewnątrz na skład zboża, a obok tego młyn o trzech kamieniach, mogący być z łatwością przekształcony w sposób amerykański o więcej kamieniach.

Zamiarem Dyrekcyi jest dodać potrzebny materyał do przekształcenia młyna w sposób amerykański z własnych zasobów, poruczyć zaś przekształcenie wedle pewnego planu przedsiębiorcy na jego własne koszta a następnie wydzierżawić temuż przedsiębiorcy obydwa te przedmioty na lat dziesięć.

Ubiegający się o tę dzierżawę i o to przedsiębiorstwo zechcą wnieść podania swoje do zarządu zdrojowego w Krynicy, lub w prost do Dyrekcyi w terminie do końca czerwca b. r.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 2. Marca 1874.

(825 2—3) **Edict.**

Nr. 1390. Vom k. k. Bezirksgerichte Wojniłow wird bekannt gegeben, daß in der Rechtssache des Abraham Herschberg und Oser Rothfeld als Cessionäre, des Jan Kucharz recte Krasucki, wider Gabriel Chomin, wegen Uebergabe des Hauses unter Conscr. Nr. 180 in Tomaszowce zur Einbringung der den Klägern zuerkannten Gerichts- und Executionskosten die executive Feilbietung der dem Gabriel Chomin gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden halben Rusticalgrundwirthschaft, unter Nr. rep. 141 in Tomaszowce, am 23. März, ferner am 20. April und am 18. Mai 1874, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1. Den Ausrufspreis der feilzubietenden halben Rusticalgrundwirthschaft, bildet der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth von 200 fl. öst. W.
2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung ein Vadinm im Betrage von 20 fl. öst. Währ. im Baren oder in galiz. Sparrcassebücheln, oder endlich in öffentlichen Schuldverschreibungen, nach dem der Feilbietung unmittelbar vorangehenden letzten Course zu Handen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.
3. Die feilzubietende Realität wird in drei Terminen, u. zw. bei den ersten beiden Terminen nur über oder um den Schätzungswerth an den Meistbietenden, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.
4. Der Ersteher ist verpflichtet den Erstehungspreis, in welchem auch das im Baaren erlegte Vadium eingerechnet werden wird, binnen 30 Tagen nach Rechtskraft, des das Feilbietungsprotokoll genehmigenden Bescheides zu Gericht zu erlegen, worauf demselben über dessen Ansuchen das Eigenthumsdecret ausgestellt und in den physischen Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden wird.

Hievon werden die Kauflustigen mittels Edictes, mit dem Beisatze verständigt, daß das Schätzungsprotokoll in der hiergerichtlichen Registratur, die auf der fräglichen Realität lastenden Steuern bei dem k. k. Steueramte in Kałusz eingesehen werden können.

K. k. Bezirksgericht.

Wojniłow, 30. October 1873.

(807 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3942. C. k. Sąd powiatowy na prośbę Chaima Knopfa dto. 30 Października r. b. za l. 3942 cyw. zezwala celem ściągnięcia sumy 37 złr. w. a. wraz z 4 % odsetkami zwłoki od 4. Lutego 1870 i już przyznanemi kosztami sporu 7 złr. 76 kr. w. a i egzekucyi 5 złr. 4 kr., 3 złr. 94 kr. i 1 złr. 12 kr. w. a. na egzekucyjną przedaż w drodze licytacyi publicznej realności pod l. k 90 w Nisku do dłużników mianowicie sukcesorów ś. p. Jana Jezierskiego, a to małoletnich: Feliksa, Emilii i Zofii Jezierskich tudzież masy spadkowej po ś p. Hipolicie Julianie dw. im. Jezierskim należącej, składającej się z domu, placu pod takowym, podwórza i ogrodu, protokołem z dnia 21. Stycznia r. b. za l. 234 cyw. zastawniczo opisanej, a protokółem z dnia 3. Czerwca r. b. za l 052 cyw. na 500 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej i wyznacza ku temu termin na 18. Marca, 15. Kwietnia i 20 Maja 1874, każdym razem o godzinie 11. przedpołudniem tu w Sądzie pod następującemi warunkami:

1 Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 500 złr. i przy pierwszych dwóch terminach realność Nr. k. 98 w Nisku niżej tej ceny sprzedaną nie będzie.

2. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do Sądu wadyum w kwocie 50 złr. w gotówce. Wadyum najwięcej ofiarującego będzie zatrzymane, innym licytantom zwrócone zostanie zaraz po skończeniu licytacyi, nareszcie

3. Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania zastawniczego i akt oszacowania mogą w kancelaryi tutejszego Sądu być przejrzane lub w odpisie powzięte.

Chęć kupienia mający zechcą się przeto na powyższych terminach licytacyjnych zgłosić tu w Sądzie.

Nisko, 30. Grudnia 1873.

(680 2—3) **Edykt.**

Nr. 451. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p. p. Stanisława i Franciszkę małż. Wnękiewiczów z życia i pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich spadkobierców z imienia, życia i pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz i Elka małżonkowie Dreznery o extabulacyę sumy 90 złr. m. k., która na rzecz pozwanych w stanie biernym realności w Przemyślu pod L. k. 105 położonej, wedle ks. Dom. IV. pag. 67 n. 1 on. jest zahypotekowaną, pozew pod dniem 10. Stycznia 1874 do l. 451 wytoczyli, na który to pozew termin do ustnej rozprawy na dzień 28. Kwietnia 1874 na godzinę 10. zrana wyznaczono, oraz dla wyżwymienionych pozwanych p. adwokata krajowego Dr. Skórskiego z substytucyą p. adwokata krajowego Dr. Illasiewicza, kuratorem ustanowiono, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby na powyższym terminie albo sami się stawili, albo ustanowionemu jak wyżej kuratorowi potrzebne do obrony środki dostar-

czyli, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Przemyśl dnia 21. Stycznia 1874.

(681 2—3) **Edykt.**

Nr. 1891. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na prośbę żyrataryusza Aschera Bonhardta wydano na podstawie wekslu z daty Sanok 3. Marca 1873 Uchwałą tegoż Sądu z dnia 11. Lutego 1874 do l. 1891 nakaz zapłaty, którym akceptantowi p. H. D. Polmanowi polecono, aby sumę 200 złr. a. w. wraz z odsetkami po 6 % od dnia 4. kwietnia 1873 skarżącemu żyrataryuszowi p. Ascherowi Bonhardtowi do 3. dni wypłacił w przeciwnym razie w tym samym terminie swoje zarzuty Sądowi przedłożył.

Gdy pozwany H. D. Polman jest z miejsca pobctu nieznany, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adw. p. Dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. p. Dr. Skórskiego, doręcza się nakaz zapłaty p. kuratorowi, a pozwanemu poleca, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do prowadzenia sporu dostarczył lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 11. Lutego 1874.

(694 2—3) **Edykt.**

Nr. 10942. C. k. Sąd obw. w Złoczowie zawiadamia niniejszem Cyrylę Aleksandrowiczową ze życia i miejsca pobytu nie wiadomą, w razie śmierci niewiadomych co do osoby, życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, że z przyczyny wniesionego przez Maryę Komar pozwu do L. 10942 o wykreślenie sumy 10000 złr ze stanu biernego części dóbr Pohorylec i Turkocina, kuratorem dla niej adw. p Wartaresiewicza, z zastępstwem przez adw. Mijakowskiego ustanowiony został, że przeto jej rzeczą będzie, albo osobiście przed Sądem stanąć, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złeczów dnia 14. Stycznia 1874.

(966 2—3) **Edikt.**

Nr. 466. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kopyczyńce wird bekannt gegeben, daß in Folge Ersuchschreibens des Tarnopoler Kreisgerichtes vom 14. Jänner 1874 Z. 392 im Zwecke der Hereinbringung der durch Benisch Wallach ersiegten Wechselforderung pr. 610 fl. sammt 6% Zinsen vom 21. October 1870; der Gerichtskosten pr. 7 fl. 87 kr. und der Executionskosten pr. 7 fl. 37 kr., 4 fl. 17 kr. und 6 fl. 81 kr. die executive Feilbietung der dem Schuldner Jaśko Pieleszczuk gehörigen sub Nr. 293 resp. Nr. 94 in Chorostków gelegenen, aus Wohn- und Wirthschaftsgebäuden nebst einem Grundcomplex von 20 Joch 595□ Klafter bestehenden, keinen Tabularkörper bildenden Realität hiergerichts in drei Terminen u. zw. am 7. April, 8. Mai und 10. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1765 fl. öst. W. angenommen.

Das zu erlegende Vadium beträgt 176 fl. 50 kr. öst. Währ.

Die besagte Realität wird beim 1. und 2. Termine nur um, oder über den Schätzungswerth, beim 3. Termine auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen solchen Preis veräußert werden, welcher allen auf dieser Realität haftenden Schulden gleichkommt.

Sollte jedoch beim 3. Licitationstermine ein solcher Preis nicht angeboten werden, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen eine Tagsatzung angeordnet, und hierauf ein 4. Licitationstermin ausgeschrieben werden, an welchem diese Realität ohne Rücksicht auf die Schätzung dem Bestbieter hintangegeben werden wird.

Die übrigen Bedingnisse, so wie das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kopyczyńce, 21. Februar 1874.

(698 2—3) **Edykt.**

L. 34. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku niniejszem zawiadamia Annę z Turkiewiczów Poprawską z życia, charakteru i miejsca pobytu niewiadomą, iż przeciw niej i Sebastjanowi i Agnieszce Markiewiczom z Przeworska w dniu 2. Stycznia 1874 l. 34 Mateusz i Konstancya Krogulecey z Przeworska wnieśli pozew egzekutoryalny o oddanie w wspólne posiadania w 31/40 częściach połowy ogrodu pod nr. 276 stary, 200 nowy w Przeworsku na kańczudzkiem przedmieściu, w załatwieniu którego pozwu rezolucyą z dnia dzisiejszego wyznaczono w myśl § 397 i 398 post. sąd. tudzież dekr. nadw. z dnia 7. Maja 1839 l. 358 z. u. s. termin na dzień 24. Kwietnia 1874 o 9tej godz. rano w tutejszym Sądzie. Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny z Turkiewiczów Poprawskiej nie jest wiadome, przeto ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. kraj. dr. Gaberle w Jarosławiu i poleca się mu, aby w powyższym sporze, tęż nieobecną według swej wiedzy i sumienia zastępował. Nieobecną równocześnie edyktem wzywa się, aby albo sama na powyższym terminie stanęła, albo potrzebnej informacyi swemu kuratorowi udzieliła, albo innego obrońcę sobie wybrała, i o tem Sądowi doniesła, w ogóle zaś, aby wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użyła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 12. Stycznia 1874.

(699 2—3) **Edykt.**

L. 599. Z c. k. Sądu powiatowego ustanawia się dla niewiadomych z miejsca Filipa i Katarzyny Sellenreichów, tudzież dla Michała Ungebeuera, kuratorem Filipa Dettmajera, w sprawie ich z Esterą Walcerową o 338 zł. w. a. Oraz się nieobecnych wzywa, by albo ustanowionemu kuratorowi udzielili swe dowody, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, inaczej z ustanowionym kuratorem sprawa przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokołów, 21. Lutego 1874.

(704 2—3) **Edykt.**

L. 73946. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wandy z Szwejkowskich Borowskiej przeciw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Borowskiego, Stanisława Borowskiego, Leona Borowskiego, Heleny z Borowskich Błazowskiej, Tekli z Borowskich Dwernickiej, Teresy z Borowskich Ubyszowej, Ludwika Borowskiego, Heleny z Borowskich Krupskiej, Joanny z Borowskich Hołodyńskiej, Antoniny 1go ślubu Borowickiej, 2. ślubu Raczyńskiej, Michała Gruszczyńskiego, Jana Gruszczyńskiego, Antoniny Gruszczyńskiej, Julii Gruszczyńskiej, Emilii z Gruszczyńskich Mokrzyckiej, spadkobierców ś. p Piotra Pawłowicza i Wojciecha Rusnowskiego z dnia 22. Grudnia 1873 do l. 73946 równoczesną uchwałą tabuli krajowej poleconem zostało, ażeby na mocy metryki śmierci ś. p. Barbary z Czermińskich Borowskiej w aktach przechować się mającej, wykreślenie prawa dożywotniego użytkowania dóbr Krowica z przyległ. Dom. 4911 p. 187 n. 6 on. p. 113 n. 6 on. na rzecz Barbary z Czermińskich Borowskiej zaintabulowane, wraz z odnośną pozycyą Dom. 494 p. 187 n 8 on. p. 113 n. 8 on. to jest zrzeczeniem się na rzecz jej dzieci Józefa, Michała, Stanisława i Leona Borowskiego, Heleny Błazowskiej, Tekli Dwernickiej, Maryanny Borowskiej, Katarzyny Borowskiej i Teresy Borowskiej, tegoż dożywocia z dóbr Wulki Krowickiej czyli granicy i dóbr Krowicy hołodowskiej zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się powyż wymienionym z życia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk równocześnie w osobie adwok. dr. Popiela z zastępstwem adw. dr. Skałkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyż wymienionych z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(709 2—3) **Edykt.**

L. 2685. C. k. Sąd krajowy zawiadamia, iż w Krakowie dnia 16. Września 1873 umarł Jan Dobrosławski z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli. Gdy Sądowi nie jest wiadomem, czy i komu służy prawo do powyższego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawa rościli, ażeby takowe w przeciągu roku od daty niniejszego zawiadomienia do c. k. Sądu krajowego zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną i masa leżąca dla której kuratora w osobie adw. dr. Hajdukiewicza ustanowiono, tylko zgłaszającym się do spadku przyznaną, zaś część nieprzyjęta, a w razie gdyby nikt spadku nie przyjął, cała pozostałość na rzecz państwa jako bezdziedziczne wydaną będzie.

Kraków, 6. Lutego 1874.

(711 2—3) **Edykt.**

L. 1491. Dnia 31. Lipca 1872 poszkodowani przez kradzież koni włościanie z Mikołajowa doszedłszy za śladem do Białego kamienia odebrali przy koniach wózek o drabinkach na osiach żelaznych z uprzężami i t. p. przyborami, które przedmioty znajdują się w przechowaniu tutejszego Sądu. Wzywa się tedy właściciela rzeczy przytrzymanych, ażeby w ciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia do Sądu się zgłosił i swe prawa własności wywiódł, w razie przeciwnym bowiem takowe publicznie sprzedane będą, zaś cena kupna po potrąceniu kosztów w sądzie zdeponowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30. Grudnia 1873.

(773 2—3) **Kundmachung.** **Obwieszczenie.**

Nr. 2899. Umwandlung der Malle-Posten zwischen Tarnow und Sanok, dann zwischen Przemyśl und Dukla in Personenfahrten, Einschränkung der Personenfahrten Neusandec-Dukla auf die Strecke Neusandec-Jasło, und Einführung täglicher Cariol-Posten zwischen Jasło und Dukla.

Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 29. Jänner 1874 Z. 2122 werden vom 15. März 1874 angefangen:

1. Die wöchentlich viermaligen Malle-Posten zwischen Tarnow und Sanok, so wie die wöchentlich viermaligen Malle-Posten zwischen Przemyśl und Dukla in Personen-Posten umgewandelt, und werden demnach vom obigen Zeitpunkte an auf beiden Strecken tägliche Personen-Posten verkehren.

2. Die Personenposten zwischen Neusandec und Dukla auf die Strecke zwischen Neu-Sandec und Jasło eingeschränkt, und

3. auf der Strecke zwischen Jasło und Dukla anstatt der aufzulassenden Personenposten, tägliche Cariolposten eingeführt.

Die täglichen Personenfahrten zwischen Tarnow und Sanok haben nach der Ordnung der bisherigen wöchentlich dreimaligen Personenfahrten und der aufzulassenden wöchentlich viermaligen Malle-Posten zu verkehren, ebenso bleibt die Cours-Ordnung der restringirten Personenfahrten zwischen Neusandec und Jasło ungeändert, dagegen wird für die Personenposten zwischen Przemyśl und Dukla und für die Cariolposten zwischen Jasło und Dukla die nachstehende Coursordnung festgesetzt, und zwar:

a) Für die Personenposten zwischen Przemyśl und Dukla:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Von Przemyśl | um | 8 Uhr | 30 M. | Früh, | |
| in Krzywcza | „ | 11 „ | — „ | Vmtgs. | |
| von „ | „ | 11 „ | 5 „ | „ | |
| in Babice | „ | 11 „ | 40 „ | „ | |
| von „ | „ | 11 „ | 45 „ | „ | |
| in Dubiecko | „ | 12 „ | 30 „ | Mittags. | |
| von „ | „ | 12 „ | 40 „ | „ | |
| in Dynow | „ | 2 „ | 10 „ | Nachmtgs. (Mittagmal) | |
| von Dynow | „ | 3 „ | 10 „ | Nachmtgs. | |
| in Barycz | „ | 5 „ | 10 „ | „ | |
| von „ | „ | 5 „ | 20 „ | „ | |
| in Jasienica | „ | 7 „ | 10 „ | Abends | |
| von „ | „ | 7 „ | 40 „ | „ | |
| in Miejsce | „ | 9 „ | 30 „ | „ | |
| von „ | „ | 9 „ | 40 „ | „ | |
| in Dukla | „ | 11 „ | 10 „ | Nachts | |

Geht ab von Przemyśl nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 4 aus Lemberg.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Dukla | um | 2 Uhr | 30 M. | Nachmtgs. |
| in Miejsce | „ | 4 „ | — „ | „ |
| von „ | „ | 4 „ | 10 „ | „ |
| in Jasienica | „ | 6 „ | — „ | Abends |
| von „ | „ | 6 „ | 10 „ | „ |
| in Barycz | „ | 8 „ | 10 „ | „ |
| von „ | „ | 8 „ | 20 „ | „ |
| in Dynow | „ | 10 „ | 40 „ | „ (Nachtmal) |
| von „ | „ | 11 „ | 10 „ | Nachts. |
| in Dubiecko | „ | 12 „ | 40 „ | „ |
| von „ | „ | 12 „ | 50 „ | „ |
| in Babice | „ | 1 „ | 35 „ | Früh |
| von „ | „ | 1 „ | 40 „ | „ |
| in Krzywcza | „ | 2 „ | 15 „ | „ |
| von „ | „ | 2 „ | 20 „ | „ |
| in Przemyśl | „ | 4 „ | 50 „ | „ |

Influirt zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 4 aus Lemberg.

b) Für die Cariol-Posten zwischen Jasło und Dukla.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Jasło | um | 2 Uhr | 30 M. | Früh, |
| in Żmigrod | „ | 4 „ | — „ | „ |
| von „ | „ | 4 „ | 10 „ | „ |
| in Dukla | „ | 5 „ | 40 „ | „ |

Geht ab nach Ankunft der Personenposten aus Sandec, Sanok und Tarnow.

Influirt zu den Posten nach Eperies.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Dukla | um | 6 Uhr | 30 M. | Abends. |
| in Żmigrod | „ | 8 „ | — „ | „ |
| von Żmigrod | „ | 8 „ | 10 „ | „ |
| in Jasło | „ | 10 „ | 10 „ | „ |

Influirt zu den Personenposten nach Tarnow, Sandec und Sanok.

Schließlich wird auch die Coursordnung der Botenfahrten zwischen Brzozow und Jasienica nachstehend geändert:

Von Brzozow um 4 Uhr Nachmittags,
in Jasienica um 5 Uhr 15 M. Nachmittags.

Influirt zu den Personenposten nach Przemyśl und Dukla.

Von Jasienica um 7 Uhr 30 M. Abends,
in Brzozow um 8 Uhr 45 M. „

Geht ab nach Ankunft der Personenposten aus Przemyśl und Dukla.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 13. Februar 1874.

L. 2889. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z 29. tycznia 1874 l. 2122 zmienia się z dniem 15. Marca 1874:

1. Tygodniowo czterorazowe poczty posłańcze między Tarnowem a Sanokiem, jakoteż tygodniowe czterorazowe poczty szybkowozowe między Przemyślem a Duklą na poczty osobowe, mają więc z rzeczonym dniem na obydwu przestrzeniach dzienne poczty osobowe obiegać

2. Poczty osobowe między Nowym Sączem a Duklą ogranicza się na przestrzeń między Nowym Sączem a Jasłem a

3 na przestrzeni między Jasłem a Duklą zaprowadza się zamiast znieść się mających poczt osobowych dzienne karyołki.

Dzienne jazdy posłańcze między Tarnowem a Sanokiem mają p dług porządku dotychczasowych tygodniowo trzyrazowych jazd osobowych i znieść się mających tygodniowo czterorazowych jazd szybkowozowych, również pozostaje porządek jazd między Nowym Sączem a Jasłem niezmienionym, zaś dla poczt osobowych między Przemyślem a Duklą stanowi się następujący porządek jazd:

a) Dla poczt osobowych między Przemyślem a Duklą:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Przemyśla | o | 8 godz. | 30 m. | rano | |
| w Krzywczy | o | 11 „ | — „ | przed poł. | |
| z „ | o | 11 „ | 5 „ | „ | |
| w Babicach | o | 11 „ | 40 „ | „ | |
| z Babic | o | 11 „ | 45 „ | „ | |
| w Dubiecku | o | 12 „ | 30 „ | w południe | |
| z Dubiecka | o | 12 „ | 40 „ | „ | |
| w Dynowie | o | 2 „ | 10 „ | po połud. (obiad) | |
| Z Dynowa | o | 3 godz. | 10 m. | po połud. | |
| w Baryczu | o | 5 „ | 10 „ | „ | |
| z Barycza | o | 5 „ | 20 „ | „ | |
| w Jasienicy | o | 7 „ | 10 „ | wieczór | |
| z Jasienicy | o | 7 „ | 40 „ | „ | |
| w Mieyscu | o | 9 „ | 30 „ | „ | |
| z Mieysca | o | 9 „ | 40 „ | „ | |
| w Dukli | o | 11 „ | 10 „ | w nocy | |

Odchodzi z Przemyśla po przybyciu pociągu Nr. 7 z Krakowa i Nr. 4 ze Lwowa.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z Dukli | o 2 | godz. | 30 m. | po połud. |
| w Mieyscu | o 4 | „ | — „ | „ |
| z Mieysca | o 4 | „ | 10 „ | „ |
| w Jasienicy | o 6 | „ | — „ | wieczór |
| z „ | o 6 | „ | 10 „ | „ |
| w Baryczu | o 8 | „ | 10 „ | „ |
| z Barycza | o 8 | „ | 20 „ | „ |
| w Dynowie | o 10 | „ | 40 „ | „ |
| z Dynowa | o 11 | „ | 10 „ | w nocy |
| w Dubiecku | 12 | „ | 40 „ | „ |
| z Dubiecka | 12 | „ | 50 „ | „ |
| w Babicach | 1 | „ | 35 „ | rano |
| z Babic | o 1 | „ | 40 „ | „ |
| w Krzywczy | 2 | „ | 5 „ | „ |
| z „ | 2 | „ | 20 „ | „ |
| w Przemyślu | 4 | „ | 50 „ | „ |

Wpływa do pociągu Nr. 7 z Krakowa i Nr. 4 ze Lwowa.

b) Dla karyołek między Jasłem a Duklą:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z Jasła | o | 2 godz. | 30 m. | rano |
| w Zmigrodzie | | 4 „ | — „ | „ |
| z Zmigrodu | o | 4 „ | 10 „ | „ |
| w Dukli | o | 5 „ | 40 „ | „ |

Odchodzi po przybyciu poczt osobowych z Sącza, Sanoka i Tarnowa.

Wpływa do poczt do Eperies.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z Dukli | o | 6 godz. | 30 m. | wieczór. |
| w Zmigrodzie | | 8 „ | — „ | „ |
| z Zmigrodu | o | 8 „ | 10 „ | „ |
| w Jaśle | o | 10 „ | 10 „ | „ |

Wpływa do poczt osobowych do Tarnowa, Sącza i Sanoka.

W końcu zmienia się także porządek jad posłańczych między Brzozowem a Jasienicą jak następuje:

Z Brzozowa o 4 godz — m. po południu
w Jasienicy o 5 „ 15 „ „ „

Wpływa do poczt osobowych do Przemyśla i Dukli.

Z Jasienicy o 7 godz. 30 m. wieczór
w Brzozowie 8 „ 45 „ „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 13. Lutego 1874.

(693 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1360. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Wny. Jan Komarnicki z Poboczy z powodu stwierdzonego marnotrawstwa pod kuratelę wzięty i temuż kurator w osobie ojca Wgo. Bolesława Komarnickiego ustanowionym został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 25. Lutego 1874.

(742) **Ogłoszenie.**

L. 7319 Ze strony lwowskiego c. k. Sądu krajowego jako handlowego ogłasza się niniejszem, iż na dniu 6. Lutego 1874 firma: Bank lwowski wraz z adnotacyą likwidacyi, tudzież z uprawnieniem likwidatorów do podpisywania firmy, całkowicie w rejestrze handlowym wykreśloną została.

Lwów, dnia 13. Lutego 1874.

(684) 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1856. Z dniem 10. Marca 1874 rozpoczyna swą czynność stannica pocztowa oprócz skarbowego c. k. urzędu pocztowego w Białej, która się przewożeniem poczt między Białą a Kentami, Białą a Żywcem, potem między urzędem pocztowym w Białej a dworcem kolei żelaznej w Bilsku zatrudniać będzie z obowiązkiem utrzymywania dziennych jazd pospiesznych między Białą a Kentami jakoteż extrapoczt w kierunku Żywca.

Liczba koni w rzeczonej stannicy pocztowej ustanawia się na 8 koni.

Z tego powodu ogranicza się dotychczas istniejące jazdy wozami pakownemi Bilsko-Żywiec. potem jazdy pospieszne i jazdy posłańcze Bilsko-Kenty na przestrzeń Biała-Żywiec, względnie Biała-Kenty, podróżni więc do rzeczonych poczt wozami pakownemi i jazd posłańczych przyjmować się mają odtąd tylko z Białej, a z urzędów pocztowych Żywca i Kent tylko na przestrzeń aż do Białej

Równocześnie zmienia się porządek jazd posłańczych między Żywcem a Rayczą i jazd łączących urząd pocztowy w Białej z dworcem kolei żelaznej w Bilsku, mają więc rzeczone poczty od 10. Marca 1874 w następującym porządku obiegać:

1. Jazdy łączące urząd pocztowy w Białej i dworzec kolei żelaznej w Bilsku.

a. Jazdy wozami pakownemi.

Z urzędu pocztowego o 4 g. 40 m. po poł.
w dworcu kolei żel. o 4 „ 50 „ „

Do pociągu nr. 634 do Dziedzitz względnie do pociągu nr. 1 i 9 z Wiednia i nr. 12 z Krakowa.

Z dworca kolei żel. o 7. g. 45 m. wieczór.
w urzędzie poczt. o 7 „ 55 „ „

Od pociągu nr. 634 z Dziedzitz względnie do pociągu nr. 9 z Wiednia i nr. 11 z Krakowa.

b. Jazdy karyołkowe.

| | |
|---|---|
| z urzędu pocztowego | nr. 1 o 5 g. 40 m. rano |
| | nr. 2 o 8 „ 45 „ „ |
| w dworcu | nr. 1 „ 5 „ 50 „ „ |
| | nr. 2 „ 8 „ 55 „ „ |

Nr. 1 do pociągu nr. 632 do Dziedzitz, względnie do pociągu nr. 11 z Wiednia i nr. 10 z Krakowa

Nr. 2 do pociągu nr. 610 do Dziedzitz, względnie do pociągu spiesznego do Krakowa.

| | |
|---|---|
| z dworca | nr. 1 o 7 g. 45 m. rano. |
| | nr. 2 o 10 „ 20 „ przed poł. |
| w urzędzie pocztowym | nr. 1 o 7 „ 55 „ rano |
| | nr. 2 o 10 „ 30 „ przed poł. |

Nr. 1 do pociągu 611 z Dziedzitz, względnie od pociągu nr. 11 z Wiednia.

Nr. 2 do pociągu nr. 631 z Dziedzitz, względnie od pociągu nr. 2 i 10 z Krakowa.

2. Jazdy wozami pakownemi między Białą a Żywcem.

| | |
|---|---|
| z Białej | nr. 1 o 11 g. przed poł |
| | nr 2 o 8 g. 30 m. wieczór |
| w Żywcu | nr. 1 o 1 „ 15 „ po poł. |
| | nr. 2 o 10 „ 45 „ wieczór |

Nr. 1 odchodzi po przybyciu pociągu nr. 613 z Dziedzitz, względnie nr 11 z Wiednia.

Nr. 2 odchodzi po przybyciu pociągu nr. 633 z Dziedzitz, względnie nr. 2 i 9 z Wiednia i nr. 12 z Krakowa.

| | |
|---|---|
| z Żywca | nr. 1 o 7 g. 30 m. wieczór |
| | nr. 2 o 1 „ — „ po poł. |
| w Białej | nr. 1 o 9 „ 50 „ wieczór |
| | nr. 2 o 3 „ 20 „ po poł. |

Nr. 1 wpływa do pociągu nr. 634 do Dziedzitz, względnie do pociągu nr. 2 i 9 z Wiednia i nr. 12 z Krakowa.

3. Jazdy pospieszne między Białą a Kentami.

z Białej o 7 g. 30 m. wieczór
w Kentach o 9 g. 20 m. wieczór.
z Kent o 6 g. rano
w Białej o 7 g. 50 m. rano.

4. Jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

z Białej o 8 g. rano
w Kentach o 9 g. 50 m. rano
z Kent o 1 g. 40 m. po poł.
w Białej o 3 g. 30 m. po poł.

5. Jazdy posłańcze między Rayczą a Żywcem.

Z Rayczy o 9 g. rano
w Milówce o 10 g. 5 m. przed poł.
z Milówki o 10 g. 15 „ „
w Żywcu o 12 „ 30 m. w południe.

Wpływa do poczty wozami pakownemi nr. 2 do Białej.

z Żywca o 2 g. po południu
w Milówce o 4 g. 15 m. po południu
z Milówki o 4 g. 25 m. „
w Rayczy o 5 g. 30 m wieczór.

Odchodzi po przybyciu poczty wozami pakownemi nr. 1 z Białej.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 23. Lutego 1874.

**Kundmachung.**

Nr. 1856. Am 10. März 1874 wird neben dem k. k. ärarischen Postamte in Biała eine Poststation in Wirksamkeit treten, welche sich mit der Verführung der Posten zwischen Biała und Kenty, Biała und Saybusch, dann zwischen dem Postamte in Biała und dem Bahnhofe in Bielitz befassen, wie nicht minder gehalten sein wird, tägliche Eilfahrten zwischen Biała und Kenty zu unterhalten nnd auch Extraposten in der Richtung nach Saybusch zu befördern.

Der Stand der Pferde dieser Station wird mit 8 Pferden festgesetzt.

Aus diesem Anlaße werden die jetzt bestehenden Packfahrten Bielitz-Saybusch, dann die Eil- und Botenfahrten Bielitz Kenty auf die Strecke Biała-Saybusch, resp. Biała-Kenty eingeschränkt, und können somit Passagiere zu den besprochenen Packposten und Eilfahrten nunmehr nur vom Postamte Biała und von den Postämtern Saybusch und Kenty nur für die Strecke bis Biała aufgenommen werden.

Gleichzeitig wird auch die Fahrordnung der Botenfahrten zwischen Saybusch und Raycza und der Verbindungsfahrten zwischen dem Postamte in Biała und dem Bahnhofe in Bielitz geändert und haben die in Rede stehenden Posten vom 10. März 1874 an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Die Verbindungs-Fahrten zwischen dem Postamte Biała und dem Bahnhofe in Bielitz:

a) Deckelwagenfahrten:

Vom Postamte 4 Uhr 40 M. Nachmt.
Im Bahnhofe 4 „ 50 „ „

Zum Zuge Nr. 634 nach Dzieditz resp. zum Zuge Nr. 1 und Nr. 9 aus Wien und Nr. 12 aus Krakau.

Vom Bahnhofe 7 Uhr 45 M. Abends.
im Postamte 7 „ 55 „ „

Vom Zuge Nr. 634 aus Dziedzitz, resp. vom Zuge Nr. 9 aus Wien und Nr. 11 aus Krakau.

b) Cariol-Fahrten.

| | |
|---|---|
| Vom Postamte | Nr. 1 um 5 Uhr 40 M. Früh. |
| | Nr. 2 „ 8 „ 45 „ „ |
| im Bahnhofe | Nr. 1 „ 5 „ 50 „ „ |
| | Nr 2 „ 8 „ 55 „ „ |

Nr. 1 zum Zuge Nr. 632 nach Dziedzitz, resp. zum Zuge Nr. 11 aus Wien und Nr. 10 aus Krakau.

Nr. 2 zum Zuge Nr. 610 nach Dziedzitz, resp. zum Eilzuge nach Krakau.

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe | Nr. 1 um 7 Uhr 45 M. Früh. |
| | Nr. 2 „ 10 „ 20 „ Vormt. |
| im Postamte | Nr. 1 „ 7 „ 55 „ Früh. |
| | Nr. 2 „ 10 „ 30 „ Vormt. |

Nr. 1 vom Zuge Nr. 611 aus Dziedzitz, resp. vom Zuge Nr. 11 aus Wien.

Nr. 2 vom Zuge Nr. 631 aus Dziedzitz, resp. vom Zuge Nr. 2 und 10 aus Krakau.

2. Packfahrten zwischen Biała und Saybusch.

| | |
|---|---|
| Von Biała | Nr. 1 um 11 Uhr — M. Vormt. |
| | Nr. 2 „ 8 „ 30 Abends |
| in Saybusch | Nr. 1 um 1 Uhr 15 M. Nachmt. |
| | Nr. 2 „ 10 „ 45 Abends |

Nr. 1 geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 611 aus Dziedzitz, resp. Nr. 11 aus Wien.

Nr. 2 geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 633 aus Dziedzitz, resp. Nr. 2 und 9 aus Wien und Nr. 12 aus Krakau.

| | |
|---|---|
| Von Saybusch | Nr. 1 um 7 Uhr 30 M. Abds. |
| | Nr. 2 „ 1 „ — „ Nachmt. |
| in Biała | Nr 1 um 9 Uhr 50 M. Abds. |
| | Nr. 2 „ 3 „ 20 N. Mtg. |

Nr. 1 influirt zum Zuge Nr. 634 nach Dziedzitz, resp. zum Zuge Nr. 2 und 9 aus Wien und Nr. 12 aus Krakau.

3. Eilfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała 7 Uhr 30 M. Abends,
in Kenty 9 Uhr 20 M. Abends,
von Kenty 6 Uhr Früh,
in Biała 7 Uhr 50 M. Früh.

4. Bothenfahrten zwischen Biała und Kenty

Von Biała 8 Uhr Früh,
in Kenty 9 Uhr 50 M. Früh,
von Kenty 1 Uhr 40 M. Nachmittags,
in Biała 3 Uhr 30 M. „

5. Botenfahrten zwischen Raycza und Saybusch.

Von Raycza 9 Uhr Früh,
in Milówka 10 Uhr 5 M. Vormittags,
von Milówka 10 Uhr 15 M. Vormittags,
in Saybusch 12 Uhr 30 M. Mittags.

Influirt zur Packpost Nr. 2 nach Biała.

Von Saybusch 2 Uhr NMtgs,
in Milówka 4 Uhr 15 M. NMtgs,
von Milówka 4 Uhr 25 M „
in Raycza 5 Uhr 30 M. Abends.

Geht ab nach Ankunft der Packpost Nr. 1 aus Biała.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. Februar 1874.

## Doniesienia prywatne.

(818 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 184. W celu obsadzenia posady policyi Inspektora przy urzędzie gminnym miasta Sądowej Wiszni z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs do dnia 20 Kwietnia 1874.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania przepisanemi świadectwami zaopatrzone do dnia 20. Kwietnia 1874 do zwierzchności gminnej złożyć.

Zwierzchność gminna miasta.

Sądowa Wisznia dnia 10. Marca 1874.

(832 1—3)

**Manz'sche Gesetzes-Ausgabe.**

Im Verlage der G. J. Manz'schen Buchhandlung in Wien ist erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

die **Westgalizische Gerichtsordnung** sammt allen **dieselbe erläuternden und ergänzenden Gesetzen und Verordnungen** und den grundsätzlichen Entscheidungen des k. k. obersten Gerichtshofes.

***Preis 1 fl. 30 kr. broch., 1 fl. 80 kr. in engl. Leinwandband.***

**Beachtenswerth für Juristen.**

Ein soeben erschienenes Verzeichniss von im Preise bedeutend ermässigten Werken unseres Verlages ist in jeder soliden Buchhandlung der österreichischen Monarchie zu haben.

**Wien**, im März 1874. (751 7—10)

G. J. Manz'sche Buchhandlung,
Verlag für Staats- und Rechtswissenschaft.

# LOSY MIASTA KRAKOWA

**Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 i t. d.**

**Najniższa wygrana złr. 30**

Najbliższe ciągnienie dnia **2. kwietnia 1874.**

sprzedają

**we Lwowie:** C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu.**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

**w Wiedniu:** Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(58 19 – ?)

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska

Kolej  Żelazna

(803 2—3) L. 2758

# Obwieszczenie.

Według odbytego w dniu 2. Marca r. b. w przytomności c. k notaryusza losowania cząstkowych obligacyi pierwszeństwa wylosowano 104 sztuk tych obligacyi a mianowicie od Nr. 1001 do włącznie Nr. 1104 jedną wyciągniętą serią objętych.

Rzeczone cząstkowe obligacye pierwszeństwa spłacone zostaną według imiennej ich wartości począwszy od dnia 1. września r. b. za złożeniem oryginalnych obligów i nieubiegłych jeszcze kuponów wraz z talonem:

w **Wiedniu:** w głównej kasie Towarzystwa i w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu

w **Peszcie:** w węgierskim ogólnym Banku kredytowym w sumie 200 złr. w.a. w srebrze;

w **Frankfurcie:** n/M: u filii Banku dla handlu i przemysłu i u Panów M. A. Rothschild i Synowie w sumie 233⅓ złr. w nadr.

w **Berlinie:** u Pana S. Bleichröder,

w **Hamburgu:** u Panów L. Behrens i Synowie w sumie 133⅓ talarów w pr: kurs:

Współcześnie spłacone zostaną także kupony tych obligacyi dnia 1. Września ubiegające.

Wszelkie dalsze oprocentowanie wyżwymienionych obligacyi ustaje z dniem 1. Września r. b.

Wiedeń dnia 2. Marca 1874.

**Rada zawiadowcza.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.